Nr. 66. Niedziela, 20. Marca 1904 Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenia

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 14 marca b. r. do l. 31.804 o pouczeniach z powodu pojawienia się w niektórych okolicach kraju zarazy drobiu, i z dnia 18 marca b. r. do l. 39.438 o zarządzeniach pod względem przywozu zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi, — zamieszczone są w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 19 marca.

Galicyjskie szkoły średnie.

(II.) Wyniki nauczania przedstawia sprawozdanie w następujących cyfrach: 9·78% z ogólnej liczby uczniów w roku sprawozdawczym w gimnazyach otrzymało świadectwo I. stopnia z odznaczeniem; 77·41% świadectwo I. stopnia; 7·68%, II. stopnia; III. — 4%. Świadectwo pomyślne uzyskało przeto w gimnazyach 87·19%.

W szkołach realnych 5·61% otrzymało świadectwo I. stopnia z odznaczeniem, 78·13% I. stopnia; 12·33% II. stopnia; 3·38 III. stopnia. Świadectwo pomyślne przeto uzyskało 82·74% ogólnej liczby klasyfikowanych.

Co do egzaminów dojrzałości to z ogólnej liczby 1417 abituryentów którzy zdawali je w r. b. złożyło egzamin w gimnazyach 87·58%, a reprobowano 12·42%; w szkołach zaś realnych z 244 abituryentów złożyło egzamin 88·83%, a reprobowano 17·17%.

Sprawozdanie podaje także stan średniego wykształcenia kobiet. Istnieją u nas dwa rodzaje szkół tego stopnia, a mianowicie szkoły gimnazyalne zorganizowane jako pięcio-, sześcio- lub ośmioklasowe i liceum sześcioklasowe. Wszystkie one są prywatne. Do pierwszej kategoryi należały 4 zakłady, do drugiej 6

Sześcioklasowa prywatna szkoła średnia żeńska w Krakowie liczyła z końcem 1902/3 r. 139 uczenic; także szkoła p. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie 87; p. Goldblatt-Kamerlingowej 69; wreszcie dwuklasowa szkoła zawiązanego w tym celu stowarzyszenia 60 uczenic. — Ogółem więc uczęszczało do tych zakładów 355 uczenic. W szkole krakowskiej, dalej w szkole pp. Strzałkowskiej i Kamerlingowej we Lwowie (ze szkoły prywatnej Stowarzyszenia dat odnośnych nie ma), na 295 uczenic otrzymało stopień I. z odznaczeniem 101 uczenic (około 35%), stopień I. 176 (około 60%), a 12 stopień II. lub III. (około 52%).

Z 6 liceów 1 przypada na Kraków (liceum żeńskie p. Kaplińskiej), 1 na Przemyśl (ruskie liceum żeńskie utrzymywane przez „Ruski instytut dla dziewcząt"), a 4 na Lwów: mianowicie liceum p. Niedziałkowskiej, p. Zagórskiej, p. Filippi i niemieckie liceum p. Dittner.

Maximum uczenic przypada na liceum p. Niedziałkowskiej we Lwowie (120%).

Do zakładów tego typu uczęszczało 377 uczenic — ogółem zaś pobierało wykształcenie średnie 674 uczenic.

Personal nauczycielski gimnazyów żeńskich składał się z 13 nauczycielek i 61 nauczycieli szkół średnich. Nadto udzielał nauki 1 profesor Uniwersytetu.

W 5 liceach (jedno nie podało cyfr odnośnych) udzielało nauki 27 nauczycielek i 43 nauczycieli.

W uzupełnieniu tych szczegółów znajdujemy w sprawozdaniu tablice pełne cyfr, wyjaśniających sprawę jeszcze dosadniej.

W statystyce uczniów publicznych uderza różnica frekwentacyi w poszczególnych klasach, stopniowe coraz znaczniejsze obniżanie się liczby uczniów w miarę przechodzenia do klas wyższych. Ogółem gimnazyum wyższe ma zaledwie połowę tej liczby uczniów, którą wykazuje gimnazyum niższe. W roku sprawozdawczym stosunek ten przedstawiał się w gimnazyach jak 15.905 do 7670. Do klasy I. uczęszczało 5322 do VIII. zaś 1473 uczniów. W szkołach realnych ten rozdźwięk cyfrowy występuje mniej jaskrawo na jaw: tu liczba uczniów klas niższych do liczby klas wyższych przedstawia się, jak 2545 do 1142; do klasy I. uczęszczało 775 uczniów, do VII. zaś 316.

W szeregu tabel znajdujemy między innemi także dokładnie przedstawioną budżetową stronę naszego szkolnictwa średniego.

Z ogólnej sumy wydatków preliminowanych w r. 1903 na szkoły średnie w całej Przedlitawii w wysokości 15,069.074 K., przypadło na Galicyę 24·42 prc., czyli 3,680.200 koron.

Z gimnazyów galicyjskich przoduje w wydatkach gimnazyum IV. we Lwowie, którego dotacya wynosiła 166.042 K., i I. szkoła realna w Krakowie (164.538). Minimum przypada na szkołę realną — niezupełną — w Krośnie (15.403 K.) Największy wzrost w wydatkach w porównaniu z r. poprzednim wykazuje II. szkoła realna w Krakowie (47 900 K.) i VI. gimnazyum we Lwowie (46.740 K.), jako zakłady świeżo powstałe. Minimum przypisane jest na *conto* I. szkoły realnej w Krakowie, której wydatki zmniejszyły się o 40.013 K.

W dziale nadzwyczajnych wydatków figuruje suma 365.000 K. na budowy i ceny kupna gruntów pod budowy; na adaptacye 3500; na urządzenia 35.200; wreszcie na potrzeby naukowe 30.000 K.

Ze statystyki opłaty szkolnej dowiadujemy się, że ogółem w r. 1902/3 uiściło tę opłatę 6.578 uczniów w gimnazyum, a 1289 w szkołach realnych; uwolnionych od opłaty w połowie było 9 w gimnazyum, i zaś w szkołach realnych, a zupełnie 13.9(5 w gimnazyum i 1907 w szkołach realnych. Ogółem przyniosły te opłaty 522.005 koron.

Na zakończenie dodano jeszcze w sprawozdanie z posiedzeń ankiety zwołanej przez c. k. Radę szkolną krajową w sprawie nauki propedeutyki filozoficznej w gimnazyach, a odbytej w dniach 19 i 20 grudnia r. 1902. Przebieg tej ankiety znają już nasi czytelnicy z własnych dziennikarskich sprawozdań *Gazety Lwowskiej*.

Baczne przyjrzenie się sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej, streszczonemu tutaj w najogólniejszym tylko zarysie, dowodzi wymownie, jak troskliwą, a umiejętną opieką otacza instytucya ta krajowe szkolnictwo średnie. Pod wytrawnem kierownictwem Wiceprezydenta, dr. Edwina Płażka, przy pomocy grona najznakomitszych na polu pedagogii pracowników, podnosi się coraz znakomiciej poziom tego stopnia wykształcenia. Przytem cyfry i szczegóły — choćby tylko te, które przytoczyliśmy, — świadczą wymownie o jeszcze jednem, (co zresztą każdy ze stosunkami obznajomiony przyzna) — o tem mianowicie, że usilnem staraniem c. k. Rady szkolnej krajowej jest dążność do zapewnienia krajowi takich szkół, z których młodzież wychodziłaby zarówno na ciele jak na duchu należycie przysposobiona do czekających ją zadań życiowych.

Rada Państwa.

(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 18 b. m.).

(Telefonem).

Wiedeń, 19 marca. W dalszem ciągu wczorajszego posiedzenia Izby posłów po ośmiu imiennych głosowaniach w sprawie zamieszczenia w dosłownem brzmieniu poszczególnych petycyj w protokole przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi nad wnioskiem nagłym pos. Kratochwila (Młodoczech) co do zmiany ustawy przemysłowej. Przemawiał poseł Kratochwil po czesku i niemiecku atakując związek przemysłowy, który potępił obstrukcyę czeską. Mowca dowodził, że wszyscy przemysłowcy czescy solidaryzują się z polityką posłów czeskich. Nagłość wniosku odrzucono; poczem posiedzenie zamknięto. Następne dzisiaj.

* * *

Wiedeń, 19 marca. Według wydanego komunikatu, odbyła się wczoraj zapowiedziana konferencya słowiańskich i włoskich posłów w obecności prezesa klubu czeskiego Pacaka w biurze wiceprezydenta Izby Zaczka. Narada trwała przeszło dwie godziny. Ze strony Włochów brali udział pp. Malfatti i Rizzi, ze strony słowiańskiej pp. Ferjancic, Plantan oraz Susteric, Ploj, Szuklie i Spincić; dalej Czesi Pacak i Kramarz. Przewodniczącym wybrano Pacaka, który podziękował zebranym za przybycie dodając, że jeśli między obu narodami t. j. Słoweńcami i Włochami uda się osiągnąć *modus vivendi*, będzie to historyczne wydarzenie. P. Kramarz zaznaczył, że nie chodzi tu o organizacyę na obecną

---

29)

NA POLU CHWAŁY.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

z czasów króla Jana Sobieskiego

przez

Henryka Sienkiewicza.

CZĘŚĆ PIERWSZA

(Ciąg dalszy).

Lecz Taczewski zwrócił się nagle do Cypryanowicza.

— Mówiłem o czterech — rzekł — ale może i waćpan łączysz się z tymi kawalerami?

Cypryanowicz skłonił się grzecznie.

— Skoro waść o to pytasz...

— Ale my pierwsi i po starszeństwie. Od tego nie odstąpim. Obiecaliśmy ci ją i uściem każdego, który ci w drogę wejdzie.

Taczewski spojrzał bystro na Bukojemskich, w jednej chwili domyślił się, o co chodzi, i przybladł.

— To tak! panie kawalerze? — rzekł znów do Cypryanowicza — to masz najmitów i za ich szablami się chowasz? A wiera, że to i pewnie, i przezpiecznie, ale czy po szlachecku i po rycersku, to inna rzecz! Tfu! w jakiej-żem się to znalazł kompanii.

Cypryanowicz, lubo z natury duszę miał łagodną, usłyszawszy tak haniebny posąd, oblał się krwią, żyły wystąpiły mu na czoło, oczy poczęły ciskać błyskawice; zazgrzytał okropnie zębami i schwycił za rękojeść szabli.

— Wychodź! wychodź w tej chwili! — zawołał zdławionym przez gniew głosem.

Zabłysły szable i w izbie rozwidniło się od stali, na którą padał blask płonącego w kominie łuczywa. Lecz trzej panowie Bukojemscy, skoczywszy między przeciwników, stanęli murem między nimi, czwarty zaś chwycił w ramiona Cypryanowicza i począł wołać:

— Staszku, na miły Bóg, pohamuj się! My pierwej!

— My pierwej! — powtórzyli inni.

— Puszczaj! — rzęził Cypryanowicz.

— My pierwej!

— Puszczaj!...

— Trzymajcie Staszka, a ja tymczasem się sprawię! — wołał Mateusz.

I, chwyciwszy za rękę Taczewskiego, począł go ciągnąć na stronę, ażeby zaraz zacząć, lecz ów ochłonął już, więc wyszarpnął dłoń, wbił szablę do pochwy i rzekł:

— Moja wola, kto pierwej i kiedy! Zaczem wam mówię: jutro, i nie tu, jeno w Wyrąbkach.

— O, nie wymigasz się. Zaraz! zaraz!

Lecz Taczewski skrzyżował ręce na piersiach.

— Ha! jeśli pod cudzym dachem chcecie mnie bez bitwy mordować, to dobrze.

Na to wściekłość porwała braci. Poczęli bić napiętkami o podłogę, szarpać wąsy i sapać jak niedźwiedzie.

Ale żaden nie śmiał się już porwać na Taczewskiego, aby hańby na się nie ściągnąć.

Ów zaś stał jeszcze czas jakiś jakby czekając, czy ku niemu nie skoczą, wreszcie chwycił za magierkę, wtulił ją na czuprynę i rzekł:

— Tedy wam zapowiadam: jutro! Panu Pągowskiemu powiedźcie, że w goście do mnie idziecie — a pytajcie o drogę do Wyrąbek. Za strugą będzie Męka Pańska z czasów zarazy. Tam was w południe czekam.... Bodaj was zabito!

I ostatnie słowa wymówił jakby z żalem, poczem otworzył drzwi i wyszedł.

Na dziedzińcu opadły go pieski i, znając go dobrze, poczęły się do niego łasić. On spojrzał mimowoli na słupki pod oknami, jakby szukając swego konia; przypomniał sobie, że go już niema na świecie, więc westchnął i, poczuwszy chłodny powiew wiatru, rzekł sobie w duszy:

— Biednemu wiatr w oczy! Pójdę piechotą!...

A tymczasem w izbie młody Cypryanowicz łamał ręce z bolu, z gniewu i z okropną goryczą mówił do panów Bukojemskich:

— Kto was o to prosił! Najgłębszy wróg nie pogrążyłby mnie głębiej, niż wy, razem z waszą przysługą.

Oni zaś żałowali go bardzo — i poczęli go ściskać jeden po drugim.

— Staszku — mówił Mateusz. — Przysłali nam gąsiorek na noc do izby. Na Boga, pociesz się!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

chwilę ale na dalszą w przyszłości metę. W dyskusyi zabierali głos wszyscy obecni, w tonie bardzo serdecznym. Przedmiotem wspólnych obrad było osiągnięcie porozumienia co do różnic, istniejących między obu narodowościami Pobrzeża, przyczem z obu stron objawiono gorącą chęć zgody i stwierdzono ufność, że zabiegi w tym kierunku wydadzą pomyślny wynik. W tym celu odbędą się dalsze rokowania.

* * *

Korespondent wiedeński *Czasu* daje następujący obraz obecnego ugrupowania stronnictw stosownie do ich stanowiska wobec obstrukcyi.

Obstrukcyę prowadzą:	
Czesi	65
Słoweńcy obydwóch grup	15
Rusini „ „	11
Chorwaci „ „	10
Polacy po za Kołem	4
Włosi	18
Razem	123
Stronnictwa niemieckie:	
Niemcy postępowi	38
Stron. niem. ludowe	50
Chrześć.-socyalni	26
Wiernokonstytucyjni	31
Razem	145
Stronnictwa zwalczające obstrukcyę:	
Polacy	65
Konserw., wielka własność	19
Centrum	28
Rumuni	6
Partya środkowa	3
Razem	121
Po za wszelkiemi kombinacyami znajdują się:	
Schoenererowcy	14
Grupa Wolfa	9
Socyaliści	10
Związek chłopski	1
Serbowie	2
Razem	36

Koło polskie.

Wiedeń, 19 marca.

Koło polskie odbyło wczoraj przed południem posiedzenie pod przewodnictwem p. Jaworskiego.

Na wstępie p. Gniewosz poruszył sprawę poparcia przemysłu cukrowniczego w kraju. P. Głąbiński odpowiadając, wyjaśnił, że obecnie ta sprawa jest w toku i wnosi, ażeby ją traktowano na osobnem posiedzeniu. Wniosek p. Głąbińskiego uchwalono.

P. Wilk poruszył sprawę zapomóg i włości rentowych. P. Minister Piętak wyjaśnił, że rozdawnictwo zapomóg należy do Namiestnictwa lwowskiego, projekt zaś ustawy o włościach rentowych nie jest jeszcze wygotowany.

P. Struszkiewicz przemawiał w sprawie kolei Tarnów-Szczucin i wniósł, aby Koło polskie postarało się u Rządu o rychłe załatwienie dotyczących wniosków Wydziału kraj. — P. Jaworski stwierdził, że w tej sprawie otrzymał właśnie pismo od Wydziału kraj. P. Kolischer popierał żądanie co do tej kolei, gdyż ma ona pierwszorzędne znaczenie w szeregu budowli kolejowych. Przy tej sposobności ostrzegał mówca, aby sprawy tej nie łączono z dodatkowym kredytem na koleje alpejskie. Popierał także budowę kolei Borysław-Stebnik.

P. Moysa zastrzega się przeciw twierdzeniom jakoby zachodnia część kraju była zaniedbaną w ostatnich czasach pod względem budowy kolei. — P. Eugeniusz Abrahamowicz, popierał budowę kolei Stebnik-Borysław.

P. Minister Piętak, przypomina, że Sejm uchwalił budowę pięciu kolei. Na to istnieje fundusz 2 milionów, nie wystarczający na wszystkie pięć linij. Wydział krajowy ograniczył więc na razie swoje żądanie do trzech kolei: Przeworsk-Bachórz, Tarnów-Szczucin i Stebnik-Borysław. Ale i na te trzy koleje suma nie jest wystarczająca, dla tego w toku są starania, aby skłonić zarząd domen i lasów, oraz zarząd salin do przyczynienia się do budowy.

P. Merunowicz poruszył sprawę kolei Lwów-Podhajce i wnosi, aby fabryka tytoniu w Winnikach przyczyniła się do pokrycia kosztów. — P. Głąbiński prosił, aby ograniczyć dyskusyę do dwu kolei, które stoją na porządku dziennym. — P. Niementowski popierał również budowę kolei Stebnik-Borysław. — P. ks. Żyguliński, i Kolischer poparli wniosek p. Struszkiewicza, który też przyjęto.

Następnie na wniosek p. Głąbińskiego, wybrano komisyę, która ma czuwać nad tem, aby przy zawieraniu traktatów handlowych uwzględniono interesy Galicyi. Do komisyi tej weszli pp. Binder, Garapich, Głąbiński i Kolischer.

Z kolei uchwalono poprzeć przedłożoną przez p. Głąbińskiego petycyę słuchaczy Akademii handlowej we Lwowie o przyznanie im prawa jednorocznej służby wojskowej. Petycyę tę wręczono P. Ministrowi dr. Piętakowi.

P. Głąbiński prosił P. Ministra dr. Piętaka o przyspieszenie wydania rozporządzenia Cesarskiego w sprawie szkoły realnej w Żywcu i gimnazyum w Nowym Targu.

Na tem obrady zakończono, następne dzisiaj.

Demonstracye uliczne.

(Telegramy).

Linz, 19 marca. Wczoraj zaszły tu znowu hałaśliwe demonstracye urządzone przez niemieckich narodowców, którzy spodziewając się czeskiej demonstracyi chcieli urządzić kontrdemonstracyę. Wzięło w tem udział około 400 osób. Hałasowano przed pałacem biskupim i przed gmachem katolickiej kasy. Jednego z demonstrantów aresztowano, ale po stwierdzeniu nazwiska wypuszczono.

Zagrzeb, 19 marca. Wczoraj o godz. 3 po południu grupa z partyi realistów urządziła demonstracyę przed domem posła Franki, przyczem przyszło do bójki z kontrdemonstrantami z partyi t. zw. „czystej“ Realiści wybili w domu Franki szyby, a „czyści“ w lokalu dziennika *Obzor*.

Zagrzeb, 19 marca. Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracye, ponieważ rozeszła się pogłoska, że partya „czystych“ zamierza urządzić posłowi France korowód z pochodniami. O godz. 7 wieczorem zebrała się partya realistów, aby przeszkodzić temu, lecz znalazła ulicę, wiodącą do domu Franki zamkniętą kordonem policyi. U wylotu ulicy wznoszono okrzyki: Precz z Franką, zdrajcą i t. p. i gwizdano, rzucano kamieniami. Trwało to kwadrans. Odparci przez policyę demonstranci udali się przez bank serbski i wybili tam wszystkie szyby. Policya rozproszyła wreszcie ekscedentów.

Z sejmu pruskiego.

(Telegram).

Berlin, 19 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów sejmu pruskiego kanclerz hr. Bülow odpowiadał na wywody posła Eynerna i Friedberga, którzy atakowali rząd z powodu zniesienia §. 2 ustawy o Jezuitach. Hr. Bülow zapewniał, że wszelkie obawy, jakoby z powodu zniesienia tego paragrafu zachwiało się trójprzymierze i popsuł się dobry stosunek do Włoch, są bezpodstawne. Mowca dalej odpierał zarzut, jakoby zbyt daleko poszedł w uprzejmościach dla centrum. Mowca liczy się tylko ze stosunkami i gotów jest zbliżyć się do każdego stronnictwa, które należeć będzie do utrzymujących państwo, nigdy jednakże nie przekroczy granic zakreślonych interesami państwa.

* * *

W toku przedwczorajszej dyskusyi nad etatem wyznań zabrał głos między innymi polski poseł ks. prałat Stychel, uskarżając się na pruski zarząd oświaty.

Państwo pruskie, mówił, nie chce w obec polskich poddanych nawet tego dotrzymać, co im po rozbiorze Polski przyrzekło w traktacie wiedeńskim i co królowie pruscy uroczyście zapowiadali. Zabrania się polskim dzieciom polskich elementarzy, a choćby tylko polskich piosnek; chce się im poprostu gwałtem zabrać mowę ojczystą. Niedawniej jak przed paru dniami rozwiązano w Moabicie pewne polskie stowarzyszenie, zgoła niepolityczne. Na polską młodzież gimnazyalną dybią zewsząd szpony paragrafów. Nie wolno jej nawet wystawiać poważnych polskich sztuk dramatycznych. Czyż polska młodzież ma raczej czas spędzać przy kuflach piwa? Polskie szkoły prywatne ściga się z niepohamowaną zaciekłością; konsekwentnie zdąża się do wynarodowienia. Niemiecka prasa bierze w obronę węgierskich Węgrów, ale zapomina o wszelkiej słuszności tam, gdzie idzie o Polaków. Pruski nauczyciel, Polak rodem, nie śmie przyznawać się do polskiego pochodzenia, chociażby był wzorem lojalności; jeżeli chce pozostać na swem stanowisku, to musi głosować na niemieckiego kandydata. Wszędzie ściga Polaków samowola i szykany. Obchodzą się z nami, jak ze zdrajcami kraju. Ale ostateczny rezultat jest ten, że chłosta pruska rozbudziła nas ze snu!

Zamach anarchistyczny.

(Telegram).

Bruksela, 19 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. poseł z Leodium, Neujan, omawiał przedwczorajszy zamach anarchistyczny w Leodium, domagając się dla ofiar zamachu odszkodowania z funduszów państwa, i wywodząc, że zamach umyślnie spełniono w rocznicę komuny. (Wrzawa i protesty u socyalistów).

Dep. Benis (socyalista) oświadczył, że tego haniebnego oszczerstwa dopuszcza się ten, kto chce dowodzić związku pomiędzy tą zbrodnią a socyalizmem. (Wielka wrzawa w całej Izbie).

Dep. Woeste przyłączył się do wywodów dep. Neujan.

Dep. Vandewelde (socyalista) protestował przeciw insynuacyom i przeciw wyzyskiwaniu zamachu do podburzania ludności na socyalistów.

W dalszej dyskusyi reprezentant rządu przyłączył się do wywodów dep. Neujan.

Prezydent Izby wyraził w końcu nadzieję, że władzom powiedzie się wyśledzić i ukarać przykładnie winnych i że ofiary zamachu otrzymają ze strony narodu odszkodowanie.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Sprawozdawca *Daily Mail* z Szangaju opisuje w dzienniku tym szczegółowo ostatnie ostrzeliwanie Portu Arthura przez japońską flotę. Skutki bombardowania miały być straszliwe. Najwięcej ucierpiała nowa dzielnica miasta, w której ani jeden budynek nie pozostał nieuszkodzony. Prawie wszystkie sklepy w mieście musiano zamknąć tak je uszkodziły japońskie pociski. Je-

---

12)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Guionza jest to tylko krótki gościniec do świątyni Guion no Yachiro. Świątynia ta uderza najprzód wielkim obszarem swego zagrodzenia, tworzącego kontrast z nędznym i zniszczonym wyglądem dzielnic sąsiednich. Po za tem zagrodzeniem, rosną olbrzymie drzewa kamforowe, których sękate i pokręcone dziwacznie korzenie, tworzące w zagłębieniach swoich pełne piasku i wody kałuże, wystercząją na pół metra nad ziemię, a gałęzie rozpinają w potężne sklepienie. Kramy, rozłożone w cieniu tych olbrzymów, nie mają w sobie nic mistycznego: jest to po prostu sprzedaż zabawek dziecinnych. U wejścia, wznosi się rodzaj szałasu na palach, przypominającego nieco pagody nad brzegami Mékong. Schodów niema żadnych; wchodząc pod kolumnadę, utworzoną z palów, spostrzegamy, że niema tam nawet podłogi. Prosto ztamtąd idzie się do małych celek, w kształcie piramidy, gdzie na ścianach widzi się stare malowidła: jeden obraz przedstawia samuraï, trzymającego w obu rękach małą armatkę. Ten dziwaczny budynek jest składem na ex-vota.

Sama świątynia nie mniej jest pospolitą. Dach utworzony z grubej warstwy omszonej kory, a gruchanie gołębi z pod powały, miesza się ze słowami modlitwy kapłana. W cieniu rysuje się jego postać biała; nieco bliżej, różnobarwna sukienka dziecka mieni się i przebłyskuje jak sztuczny ogień. Jest to ceremonia chrztu, przedstawienie dziecka bogom. Za kilka minut wszystko skończone; matka wychodzi tryumfująca w pięknym *kimono* z czarnego jedwabiu, niosąc na ręku szacowny ciężar, gubiący się w lekkiej a uroczystej szacie.

Trzeba widzieć Guion 31 grudnia, w przeddzień Nowego Roku. Wielkie ognie smolne, okrążają drzewa dymem i rzucają dziwaczne blaski, gdy natomiast z po za papierowych szybek domów prześlizgują się mdłe i tajemnicze światełka, a na szczycie prostopadłej drabiny, błyska latarnia strażnika pożarowego. Gęsty tłum porusza się w ciemnych zakątkach i w pełnem świetle, pod portykami i na schodach. Ruchome światełka wszędzie połyskują; można by myśleć, że jest to jakiś fantastyczny taniec tysiąca błędnych ogni lub świętojańskich robaczków: każdy trzyma w ręku sznurek z hupką, zapala od ognia sąsiada i kręci w koło.

Wokoło świątyni, u stóp wielkich pali, zaróżowionych od tych świateł, tłum się zebrał, aby wziąć odrobinę ognia z tych, które się palą w pobliżu bóstwa. Po nad portykiem połyskuje żółta miedź nowego dzwonka, który przez cały rok będzie ściągał uwagę bóstwa na modły pobożnych. Każdy więc spieszy pochwycić za gruby, całkiem nowy jedwabny sznur, żeby się nasycić piskliwym tonem poświęcanego dzwonka.

Sąsiednia świątynia, całkiem pusta, przemieniona została na estradę, na której orkiestra na wzór europejskiej — muzykanci w kaszkietach — wygrywa na dętych instrumentach narodowe melodye. Tu i owdzie, na każdym prawie kroku, ustawione baraki i wśród nawoływań kupców, którym towarzyszy monotonny głos opowiadaczy baśni, wielki kiermasz religijny trwa aż do pierwszych brzasków Nowego Roku.

Wtedy, na Guionza inny roztacza się widok. Wszystkie wehikuły, wozy ciężarowe są ozdobione gałęziami choiny, a nawet poduszki w wózkach kurumayów, przybrane w kutasy i frendzle kolorowe. Kobiety w świątecznych strojach, według starej mody, mają twarze pokryte warstwą bielidła z brunatnymi cieniami na skroniach, jak poświęcone tancerki z Nara. Na kamiennem łożysku Kamogawa dzieci puszczają orły papierowe. — A tegoczesna Japonia także defiluje w galowym stroju: czarne sukienne anglezy, czarne fraki pojawiają się w ciemno obitych landarach i oddziały żołnierzy w szkarładnych czakach!

Oto za skromne miasteczko — nawet w dniach świątecznych — owo Kioto ludzkie, w porównaniu z Kiotem bożków! — Bożkowie ci nie mieszkają na nizkich wybrzeżach marnego potoku, ale wśród majestatycznego amfiteatru wzgórz, które oko odkrywa z radością po nad przypłaszczonymi i okrytymi kurzawą dachami. Tam właśnie, w otoczeniu wieczystej zieleni wznoszą się wiekowe świątynie, których drzewo zbutwiałe, przeżarte przez słońce i słoty, zdaje się blizkie rozsypania się w prochy. Nie posiadają one już barwy, a raczej barwa ich nazwy niema: jest to kolor popielato-białawy, jak popiół, czasami tak pozieleniały od mchu, że nie można już rozróżnić spojeń z oksydowanej miedzi ledwie się trzymającej zbutwiałych belek. Są to świątynie prymitywne, których dach z kory i ze słomy opada prosto, bez żadnych załomów, ani zakrętów, bez żadnych ozdób, ale potężne są swoim rozmiarem, wysokością; górują nad miastem i doliną, szacowne swoją starożytnością.

W ich wnętrzu ukryte są skarby okazałej i delikatnej sztuki. Wejdźmy na pagórki zrudziałe z powodu zimy, po za świątynią Guion. — Przechodzimy przez wrota ciężkie i wysokie, jak forteca, imponujące, jak bramy chińskie i wstępujemy na strome schody o granitowych stopniach. Tarasy jedne za drugimi wydają się jakby pierwszemi podwalinami wysokiego i dalekiego amfiteatru lasów wznoszących się pod szare niebo, osłoniętych tajemniczością mgły; od tarasu do tarasu, wielkie drzewa, które patrzyły na nas z góry, znikają kolejno, i nareszcie z samego szczytu, łagodna linia pagórków roztacza się u naszych stóp: tam znajduje się Chion-in.

Klasztor otwiera przed nami podwoje wielkiej sali, w której nagość grubych ścian drewnianych pokrywa biała, jak śnieg, warstwa wapna. Ołtarz olśniewa złotem: w głębi, pilastry i baldachim wiszący na czterech cienkich łańcuszkach, wszystko złote, błyszczące, a nigdzie nie widać szychu. Zachwycone takiem bogactwem i wytwornością oko, zaledwie się zatrzymuje na olbrzymich lotosach, których cienkie łodygi wznoszą się z wdziękiem, aż do połowy wysokości gmachu, gdy u ich stóp, w wazonach o jasnych barwach, karłowate „mastu“ wyciągają czarne swoje ramiona. Blask złota czyni złudzenie, że ołtarz bliżej się znajduje i nie daje ocenić zrazu majestatycznych jego rozmiarów; ale szary bonz, przesuwający się jak cień wśród tych wspaniałości wydaje się marny. Wtedy w umyśle wytwarza się miara głębokości świątyni i dalszego planu po za złotym baldachimem, gdzie rezyduje bożek tajemniczy.

Chion-in jest jednym z klejnotów z pośród tych trzech tysięcy świątyń, pałaców, ogrodów, które są dla skromnej osady bambusowej, jakby koroną królewską. Pożar, lub trzęsienie ziemi mogłoby w niwecz obrócić całą dolinę pomiędzy Fuchimi a Nidjo; jeżeliby wzgórza ocalały, Kioto pozostałoby na zawsze jednem z największych miast świata całego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

den z granatów wpadł i eksplodował wśród ciżby ciekawych, kładąc na miejscu trupem 25 osób. Trzej urzędnicy rossyjscy zginęli z tej samej przyczyny w chwili, gdy opuszczali urząd portowy. Jeden z rossyjskich krążowników spoczywający w pobliżu „Retwizana“ zapalił się przyprawiając o śmierć 8 osób z załogi. Także wiele innych rossyjskich okrętów doznało różnych uszkodzeń. Z powodu niedostatecznej amunicyi dla dział dalekonośnych, nie mogli Rossyanie skutecznie odstrzeliwać się flocie japońskiej.

Admirał Aleksiejew potwierdza prawdziwość opisów wysłanych przez korespondentów wojennych do Europy o ostrzeliwaniu Portu Arthura dnia 10 b. m., zaprzecza tylko, jakoby część miasta stanęła w płomieniach.

Flota rossyjska w Porcie Arthura poniosła nową dotkliwą stratę. Jak donoszą z Czifu, kontrtorpedowiec „Skoryi“, wracając widocznie z wyprawy rekonesansowej, najechał przy wjeździe do Portu Arthura na minę podwodną i wyleciał w powietrze. Z całej jego załogi, która, jak tego typu okręty, liczyć mogła 40 do 50 ludzi, ocalało jedynie czterech marynarzy. Z depeszy *Biura Reutera* wynika, że była to mina oderwana przez fale z linii min i pływająca pod powierzchnią wody. Czy pochodziła z linii min rossyjskich, czy też japońskich, nie wiadomo jeszcze. Wypadek ten dowodzi w każdym razie, jak niezmiernie trudna jest sytuacya floty rossyjskiej w Porcie Arthura. Każdy ruch grozi jej dziś nowem niebezpieczeństwem.

* * *

Obaj oficerowie c. i k. armii austryackiej, którzy mają w głównej kwaterze rossyjskiej studyować przebieg wojny, a mianowicie podpułkownik Csicserics z Bacsany i kapitan Stanisław hr. Szeptycki, obaj z generalnego sztabu, przybyli do Petersburga dnia 10 b. m. i złożyli rozliczne wizyty, między innemi ministrowi wojny generałowi Kuropatkinowi. Wczoraj (w piątek, dnia 8 b. m.) wyjechali obaj wymienieni oficerowie, oraz oficerowie szwedzcy, norwescy i niemieccy odjechali na plac wojny, żegnani na dworcu przez liczną publiczność.

* * *

(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Aleksiejew donosi carowi z Mukdenu z 18 [illegible] Generał Niczenko zawiadamia na podstawie informacyj z Fjöngjang, że znajduje się tam nieprzyjacielska piechota z kilku działami i że Koreańczycy dostarczają jej żywności. — Nie widać tam większej ilości konnicy, tylko mniejsze oddziały z lichymi końmi. — Rossyjski patrol natrafił nad rzeką Czengane, w odległości 5 wiorst od Andżu na nieprzyjacielską piechotę. Wymieniono strzały. Rossyanie stracili jednego konia.

Neapol. Parowiec „Oldenburg“ odpływa do Jokohamy z lekarstwami dla japońskiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“ od Towarzystwa włoskiego. Taką samą przesyłkę dla rossyjskiego Towarzystwa przewiezie parowiec „Serivia“ do Odessy.

Pekin. Rossyjscy urzędnicy intendentury prosili władze chińskie o pozwolenie użycia kolei prowadzącej do Hsinmintun dla przewozu wojska i środków żywności. Władze chińskie odpowiedziały, że muszą się naradzić.

* * *

Korespondent petersburski *Agencyi Havasa* donosi, iż pałac zimowy w Petersburgu połączony został specyalną linią telegraficzną z władzami wojskowemi w Porcie Arthura. Przewodnik funkcyonuje od godziny 8 z rana. Namiestnik Aleksiejew rozmawia po tym drucie codziennie ze trzy kwadranse. Przesyłane depesze są oczywiście cyfrowane; przekładu dokonywa natychmiast adjutant dyżurny.

Rossyjskie ministerstwo kolejowe zajmuje się obecnie sprawą utworzenia pancernych pociągów kolejowych dla Mandżuryi, które mają być wysłane już w maju na pole walki. Osobny rozkaz dzienny nakazuje utworzenie osobnych kompanii artyleryi dla tych pociągów.

Jeden z podróżnych tak opisuje w *Kiew. Otk.* wrażenia swoje z podróży koleją mandżurską i syberyjską:

Na stacyi Mandżurya staliśmy dwa dni, wreszcie naczelnik stacyi zawiadomił, że za kilka godzin pociąg odejdzie.

— Brać bilety!.. — rozległo się wśród tłumu, który zaczął tłoczyć się ku kasie. Co się tam działo, trudno sobie wyobrazić. — Płacz, jęki.... kilka pań wszczęło kłótnię, zakończoną.... bójką. Wreszcie wszyscy zaopatrzyli się w bilety, ale IV. klasy. Pociąg cały składał się z wagonów towarowych, zastosowanych do przewozu podróżnych. Zastosowanie to polegało na ułożeniu wzdłuż ścian wagonu desek do siedzenia. — Liczba pasażerów pociągu naszego przewyższała znacznie normę.

Na pierwszej zaraz stacyi dowiedzieliśmy się o strasznej nowinie. Na peronie ukazała się zawodząca od płaczu kobieta. Do piersi przyciskała jakieś zawiniątko, a w niem zwłoki dziecięcia przy piersi, uduszonego w tłoku. Nieszczęśliwa matka, na pół obłąkana, płacząca i trzęsąca się, nie chciała oddać „obcym“ zwłok do pochowania. Zabrano je przemocą, zapisano nazwisko i wsadzono do wagonu. Dowiedzieliśmy się potem, że takie przerażające sceny powtarzają się częściej... Na każdej niemal stacyi widzieć było można zanoszące się od płaczu matki, oddające zwłoki dzieci swoich, bądź uduszonych w natłoku, bądź zmarłych w drodze skutkiem zimna i choroby....

Nastrój umysłów naszych nie da się opisać: ten biegający, przerażony tłum, oczekujący każdej chwili napadu Chunchuzów, te nieszczęsne matki, krzyk dzieci, te posępne, wynędzniałe twarze, wszystko to wstrząsać musiało najsilniejszymi nawet nerwami. Przy każdej nowej, nieoczekiwanoj przerwie w podróży zaczynała się nowa panika, nowy ścisk, w którym ginęły nowe ofiary.... Na każdej stacyi liczba podróżnych zwiększała się. Na niektórych ludność miejscowa wynosiła żywność na sprzedaż, przyczem brała za nią, ile tylko chciała. Kurczę — piętnaście rubli, jajo — od rubla do trzech.... Sami podróżni podbijali cenę. Wszystko jedno, pieniądze miały w danej chwili tę samą wartość, co sztuka złota, znaleziona przez głodnego człowieka na wyspie bezludnej. A pieniądze mieli nie wszyscy. Wielu, którzy nie zdołali zabrać ich, chodziło po wagonach i żebrało o okruchy. Między żebrzącymi były i żony żołnierzy i panie z brylantowemi broszkami.

— Żeby jak najprędzej dostać się bodaj nad jezioro Bajkalskie — mówili podróżni — tam będzie już spokojniej!

— Tak... tak... Bajkał! Oby jak najprędzej! Tam lepiej — podchwycili inni.

I z małych okienek wagonów naszych wychylały się głowy pasażerów, wpatrujących się w mgłę wieczorną. Po drodze napotkać można było oddziały żołnierzy, partye włościan uciekających i t. p.

Wszyscy dążyli tam... za Bajkał, gdzie, jak mówią, spokojnie... byle dalej od strzałów, od wojny i jej okrucieństw.

I kiedy w dali ukazały się góry bajkalskie, wszyscy odetchnęli z uczuciem ulgi, szepcząc:

— Bajkał!...

KRONIKA

Lwów, 19 marca.

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły zapomóg: komitetowi budowy rz. kat. kościoła w Uszni, pow. złoczowskiego, na dokończenie tej budowy w kwocie 200 K.; rz. kat. komitetowi kościelnemu w Felsztynie, pow. starosamborskiego, na odrestaurowanie dachu na kościele 400 K., i gminie Kropiwna, pow. złoczowskiego, na dokończenie budowy cerkwi filialnej 200 K.

— **JE. P. Namiestnik** Andrzej hr. Potocki wraz z Małżonką powrócił do Lwowa.

— **Na pogrzebie** ś. p. ks. Ludwika Windisch-Graetza była w Wiedniu także deputacya krakowskiego korpusu oficerskiego wraz z komenderującym JE. Horsetzkym.

W odpowiedzi na wysłany przez komenderującego poprzednio telegram nadesłała wdowa po ś. p. ks. Windisch-Graetzu [illegible] depeszę:

„Serdeczne, gorące dzięki za piękne słowa, któremi Wasza Ekscelencya dał wyraz pamięci o moim ś. p. mężu. Dni, które zmarły spędził na czele I korpusu armii, uważał sam zawsze za najpiękniejszy czas swego życia“.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 20 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu docent Uniwersytetu dr. B. Mańkowski: „O wychowawczej wartości pracy“.

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu ul. Długosza l. 8 o godzinie pół do 7 wieczorem elekt. mar. wojsk. K. Piestrak: „O marynarce wojennej“ (z obrazami świetlnymi).

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 21 b. m., o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Prof. Wł. Abraham: „Udział Polski w soborze Pizańskim w r. 1409“. 2. Prof. K. Potkański: „Przyczynki do dziejów Bolesława Chrobrego“.

— **Z Rady miejskiej.** W przyszłym tygodniu odbędzie Rada miejska trzy z rzędu posiedzenia: we wtorek, środę i czwartek. Przedmiotem obrad będzie dyskusya nad budżetem gminy m. Lwowa na r. 1904.

— **Zarządzenie prezydyum miasta** wydawania biletów wstępu na galerye podczas posiedzeń Rady miejskiej miało jedyny i wyłączny cel zapobieżenia zbytniemu przepełnianiu galeryi i uniknięcia ścisku. — Jakkolwiek przez to jawność obrad w niczem nie doznała ograniczenia, gdyż każdemu zgłaszającemu się wydawano bilet wstępu, zarządzenie to całkiem niesłusznie interpretowane jest przez pewną część prasy i opinii publicznej w ten sposób, iż komuś zależy na tem, ażeby jawność obrad ograniczyć do pewnej sfery osób i osłabić kontrolę publiczną szczególnie podczas obrad nad budżetem miejskim, które w przyszłym tygodniu się rozpoczną.

Ażeby zadać kłam tego rodzaju fałszywym insynuacyom, nie dawać nawet pozoru jakichkolwiek ograniczeń i zapewnić jak największą kontrolę publiczną, swobodę i jawność rozpraw budżetowych, prezydyum miasta postanowiło na razie pozostać przy dotychczasowej praktyce i dozwalać wejścia publiczności na galeryę bez biletów wstępu; kwestyę zaś wydawania takich biletów traktować regulaminowo i przedstawić w swoim czasie Radzie miejskiej do decyzyi.

— **Z powodu świąt Wielkanocnych.** Zarząd kolei Północnej donosi, że z powodu prawdopodobnie silniejszego ruchu osobowego podczas świąt Wielkanocnych kursować będą w razie potrzeby w czasie od 30 marca do 6 kwietnia b. r. na liniach c. k. uprz. kolei Północnej Cesarza Ferdynanda oprócz pociągów pospiesznych i osobowych, wskazanych rozkładem jazdy, przed każdym pociągiem osobne pociągi dodatkowe (Vortrains), na co się zwraca uwagę podróżującej publiczności.

— **Konferencye rekolekcyjne.** Dziś, w sobotę na ostatniej konferencyi dla panów ze sfer inteligentnych wypowie w kościele OO. Jezuitów o godzinie 7 wieczorem kazanie JE. ks. Arcybiskup dr. Bilczewski. W niedzielę zaś o godzinie 8 z rana Msza św. z zakończeniem, które wypowie ks. superior Piątkiewicz.

— **Tajemnicza sprawa.** We wtorek wieczorem do mieszkania kanonika gr. kat. kapituły ks. Pakieża przybył dobry jego znajomy i przyjaciel domu, słuchacz medycyny p. Sochacki. Czując pragnienie, nalał p. S. z hydrantu, znajdującego się w kuchni do jednej ze szklanek, stojących na półce wody, a wypiwszy ją, poczuł nagle silne pieczenie w gardle i boleści żołądka. Po bliższem badaniu szklanki ujrzał p. S.

ADAM KRECHOWIECKI.

MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON“).

II.

(Ciąg dalszy).

Zochna załamała ręce, powstała szybko z miejsca i z głośnem szlochaniem wybiegła do sąsiedniej izby, która służyła za mieszkanie dla niej i piastunki jej. Długo w noc trwała rozmowa, przerywana łzami. Dorota Barsobówna, niemłoda już niewiasta, daleka powinowata Łyszczyńskich, wychowała się od dziecka w ich domu, w Markowszczyźnie, i przywiązana do nich gorąco, pielęgnowała Zochnę z macierzyńską czułością. Kazimierz obudzał w niej uszanowanie, ale zarazem bojaźń tak wielką, że w jej głowie nawet powstać nie mogła myśl oporu jego woli.

— Trzeba słuchać.... trzebać! — powtarzała płaczącej Zochnie, pieszczotliwie garnąc ją ku sobie. — Źle ci tam nie będzie.... Markowszczyzna to raj, pełen róż i cudnego kwiecia, a pan Witold to anielskiej dobroci człek, nie tak groźny i zatopiony w uczonych księgach, jak rodzic twój.... Będzie ci tam jak w raju, dziecino, zobaczysz....

— A biednaż matuchna moja! — zaszlochała Zochna.

Panna Dorota westchnęła ciężko.

— Taka wola Boża, — odrzekła ze smutkiem — że ani ty jej, ani ona tobie pomocną być nie może! I żal nawet, że twoje młode oczy na taką niedolę patrzeć musiały.... Może to i lepiej, że....

— O, nie! o, nie! — przerwała Zochna, wybuchając łkaniem. — Ja nie zdołam się stąd oderwać, mnie serce peknie!...

Panna Dorota wzięła ją w objęcia i jak małą dziecinę pieścić i uspokajać poczęła. A wśród tych pieszczot, rozżalona bardzo Zochna czuła, że tego, co dotychczas w sercu swem ukrywała, nie zdoła dłużej przed umiłowaną piastunką utaić. Tuląc się przeto do panny Doroty, wyszeptała nazwisko Duchnowicza, i kryjąc twarz mocno zapłonioną, dodała:

— Jak go miłuję! och, jak go miłuję!

Panna Barsabówna, odtrącając z lekka Zochnę, żywo porwała się z miejsca. Na jej pomarszczoną, zwiędła twarz wybiegły ceglaste rumieńce, oczy zabłysły oburzeniem.

— Co? co?... — jąkała drżącemi usty. — Duchnowicz, płatnerz, mieszczanek.... onby śmiał!

Zochna siedziała na ziemi, z załamanemi rękoma, bez ruchu, nie płacząc już, jeno łkając cicho. Czuła teraz, że jedyna pomoc, jakiej spodziewać się mogła, usuwała się od niej. Nie było ratunku!

— Przemienienie Pańskie! — wołała panna Dorota. — A tożby się już świat skończył, gdyby taki łyczek prosty śmiał sięgać po córkę szlachecką z dziada pradziada! Rany Boskie! A cóżby na to rzekli wszyscy Łyszczyńscy, Grothusowie, Machwiczowie, Jurahowie, Jesmanowie, a zwłaszcza wuj twój, imćpan cześnik litewski, Bokum, który się z pierwszymi domami w Rzeczypospolitej połączył!

Panna Barsobówna tak była oburzona, że podniósłszy ramiona do góry, trzęsła niemi w powietrzu. Jej mała, skurczona postać zdawała się rosnąć w tym gniewie, obudzonym myślą o takiem poniżeniu rodu Łyszczyńskich, o którym panna Dorota wysokie miała pojęcie.

— Teraz widzę, — dodała — że nie prosić rodzica, iżbyś tu ostać mogła, lecz raczej naglić do wyjazdu należy....

I z pośpiechem, cała drżąca, zaczęła zbierać rzeczy Zochny i swoje, i składać je w tobołki.

— Jezu, Marya!... — mruczała chwilami — Jezu, Marya!... płatnerz.... skaranie Boskie!

Nagle przerwała sobie robotę i, zbliżając się do siedzącej nieruchomo Zochny, rzekła:

— Zawsze mówiłam, że w tych Łyszczyńskich jakiś dyabeł — Boże odpuść — siedzi.... Pamiętam.... siostra rodzica twego, Maruchna, jak ty urodziwa, a wesoła jak ptaszek, bo wtedy inne, lepsze były czasy.... rozmiłowała się była w przybłędzie jakowymś nazwiskiem Szczenicki. No i co? stało się nieszczęście.... Rodzic jej a twój dziadek, pan sędzia — świeć Panie! — przypłacił to życiem.... umarł z rozpaczy. Ona zaś poszła za onym Szczenickim w świat i już nie wróciła.... Bóg wie, gdzie się obraca.... Pono kędyś w Prusiech, na niemieckich dworach kąty wyciera.... Dyabeł w niej był, który ją skusił.... Albo i w rodzicu twoim....

Urwała, oglądając się z przestrachem, machnęła ręką i napowrót wzięła się do roboty...

A tymczasem Kazimierz Łyszczyński czuwał. Nawet nie myślał tej nocy o spoczynku, tak sprzeczne i dręczące targały nim uczucia. Myśl biegła ciągle ku Racheli, lecz wracała stamtąd spłoszona, przerażona, upokorzenia i wstydu pełna.

— Stary jestem! — szeptał — stary! Nie zdołam jej ani pociągnąć, ani przywiązać.... Gdybym miał Duchnowicza młodość!...

Ale właśnie dlatego, że jej nie miał, tem gorsza go opanowywała namiętność, tem silniejsze pożądanie, tem goretsza chęć pokonania wszelakich przeszkód, a zarazem zemszczenia się na tej, promieniejącej nadzieją i urokiem młodości.

I coraz bardziej umacniał się w postanowieniu wysłania Zochny do Markowszczyzny.

— Ona mi tu jest kulą u nogi — myślał. — Pozostanę sam... chcę zostać sam.... Odżyję! Niech Betsal jeszcze spróbuje owych leków aleksandryjskich, a gdy one nie pomogą, a pomódz nie zdołają, wówczas oddam Halszkę Bernardynkom.... niech z nią klepią Psalmy.... Będę sam!

Żywo chodził po komnacie, zatopiony w myślach o tej przyszłości, ciszy i spokoju pełnej, w której on na drodze swojej nie będzie miał już żadnej zawady, ni hamulca.... Z ciszy tej wynurzała się promienna postać Racheli, przenikała go ognistem spojrzeniem swych głębokich oczu, a on biegł ku niej z żywością i zapałem młodzianka, jeno silniej i wierniej, niż młodzianek, miłujący, bo nie mający przed sobą żadnej innej miłości, żadnego więcej pożądania, bo świadomy tego, że to już ostatnie w życiu miłowanie i rozkosz ostatnia!...

— Niech mnie potem nicość ogarnie!... — wyszeptał — bylebym raz jeden mógł mieć w objęciach tę cudowną postać.... wziąć w dłonie tę drogą, złotowłosą głowę, unieść ją ku sobie i zatonąć w pocałunku jej ust purpurowych!...

— Szalony! szalony!... — ozwał się w nim jakiś głos szyderczy, zimny, nieubłagany. — Ciebie już teraz pochłonęła nicość, albowiem namiętność twoja, tak nagle i późno obudzona, jest nicością i ku nicości wiedzie. Uczyniłeś pustkę w sercu swem, wygnałeś z niego wiarę dawną i oto czem to spustoszenie zapełnić usiłujesz. Chcesz wokół siebie ciszy i spokoju, a wzbudzasz burzę, która cię powali... Szalony i głupi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

na jej spodzie biały jakiś proszek, który uznał za arszenik. Nie namyślając się wiele, posłał służącego do apteki po antidotum, po którego zażyciu zrobiło mu się lepiej i dolegliwości ustały.

Zawiadomiona o wypadku prokuratorya Państwa wdrożyła w tej sprawie energiczne dochodzenia, które niezawodnie wyjaśnią tę tajemniczą sprawę.

Obiegające zatem od dwóch dni we Lwowie rozmaite pogłoski o motywach tego rzekomego zamachu morderczego, które znalazły także odgłos na szpaltach dzienników lwowskich, są — jak poinformowaliśmy się u najzupełniej wiarygodnego źródła — pozbawione dotychczas wszelkiej podstawy i na razie uważane być muszą jako wymysł bujnej wyobraźni niektórych jednostek.

— **W sprawie katedr ruskich** na Wszechnicy lwowskiej odbyło się wczoraj wieczorem w jednej z sal Uniwersytetu poufne zebranie ukraińskich akademików w obecności profesorów: dr. Kolessy, dr. Chlamtacza, dr. Dolińskiego i dr. Dniestrzańskiego.

Na zgromadzeniu tem powzięto następującą rezolucyę:

„Akademicka młodzież ukraińska prawniczego wydziału, zebrana na wiecu uniwersyteckim, dążąc do zrealizowania ideału założenia samoistnego ukraińskiego Uniwersytetu, żąda kreowania prawniczego wydziału z wykładowym językiem ukraińskim, a bezpośrednio obsadzenia od 30 lat wakującej katedry cywilnej procedury i kreowania katedry politycznej ekonomii, prawa handlowego i wekslowego i prawa rzymskiego.

Żąda bezwarunkowo, aby Ministerstwo utworzyło komisyę egzaminacyjną z ukraińskim językiem dla pierwszego i trzeciego egzaminu

Żąda, aby Ministerstwo spełniło kilkakrotnie powtarzaną obietnicę udzielania stypendyów zagranicznych".

Ponadto uchwalono na podstawie przyjętej rezolucyi wygotować memoryał, który ma być wniesiony do grona profesorów wydziału prawniczego, do senatu akademickiego, tudzież przez specyalną deputacyę wręczony Ministerstwu oświaty.

— **Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności.** W sali Towarzystwa pedagogicznego odbyło się wczoraj wieczorem walne zgromadzenie członków Towarzystwa właścicieli realności pod przewodnictwem prezesa p. Neumana.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności wydziału i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru wydziału i komisyi rewizyjnej na następny rok administracyjny.

W skład wydziału weszli: jako przewodniczący p. Józef Neuman, zastępca przewodniczącego p. Walery Włodzimirski, sekretarz dr. Kazimierz Krygowski, skarbnik p. Jakób Lewicki; jako członkowie wydziału zaś pp.: Jan Biczaj, dr. Karol Czerny, Edward Friedrich, Roman Hubrich, Maurycy Jonasz, dr. Henryk Max. Zygmunt Motylewski, Jerzy Piwocki, Stanisław Platowski, dr. Jan Rucker i Artur Schleyen. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: Karola Epplera, Jana Winiarza i Artura Schellenberga.

Z kolei przedstawił w obszernym referacie dr. Krygowski sprawę podwyższenia gminnego podatku czynszowego. Referat swój zakończył postawieniem rezolucyi, w której zgromadzeni wzywają radnych, będących członkami Towarzystwa, by wytrwali do końca w opozycyi przeciw podwyższeniu gminnego podatku czynszowego, a nadto starali się o jawne i imienne głosowanie w tej sprawie.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi, rezolucyę tę przyjęto, poczem postanowiono wystosować osobną petycyę do Rady miejskiej, by ta poczyniła w Sejmie starania o zmianę ustawy podatkowej w tym kierunku, aby gmina sama ściągała gminne podatki od wynajmujących mieszkania.

W końcu uchwalono jeszcze domagać się decentralizacyi hal targowych.

— **Komitet** I-szej krajowej leczniczej kolonii w Rymanowie zawiadamia, że podania do leczniczej kolonii w Rymanowie wnosić można najdalej do 15 maja 1904 z powodu nieobecności dyrektora Józefa Żulińskiego na ręce dr. Stanisława Opolskiego, Lwów, Zyblikiewicza 29. — Do podania załączyć należy: 1. wyciąg metrykalny (tylko bowiem między 8 a 12 rokiem dzieci do kolonii przyjmowane będą. — 2. Świadectwo szkolne — dobrego prowadzenia się. 3. Poświadczenie lekarskie, że uczeń lub uczenica potrzebuje wód jodowych, jest szczepiony, że wszakże nie posiada żadnych ran, nie jest kaleką i nie posiada żadnych wstrętnych wyrzutów, któreby uniemożliwiały pobyt z innemi dziećmi. 4. Ubiegający się o bezpłatne przyjęcie lub za zniżoną taksę — mają wnieść dokładnie zredagowane świadectwo ubóstwa.

Podania i poświadczenia nie stempluje się. Każdy ma załączyć kopertę ze swoim adresem i markami za 60 groszy na odesłanie dokumentów. Ponieważ kolonia rymanowska jest krajową, mogą się ubiegać o pomieszczenie w tejże dzieci wszystkich zakładów naukowych w kraju.

— **Pierwszym** pociągiem osobowym, który stanie na nowym dworcu lwowskim w niedzielę, dnia 27 b. m., będzie pociąg osobowy ze Stryja, przychodzący do Lwowa o godzinie 2 po południu. Następne już wszystkie pociągi pospieszne i osobowe zajeżdżać i odjeżdżać będą z nowego dworca. Pociągi w kierunku do Stanisławowa i do Czerniowiec, stawać będą na razie po za halą aż do czasu wybudowania drugiego łuku hali, po zniesieniu obecnego prowizoryum.

— **Towarzystwo** malarzy polskich zawiązało się w tych dniach w Berlinie. Celem jego jest kształcenie się w zawodzie malarskim. W tym celu odbywać się będą ćwiczenia we wszystkich gałęziach malarstwa i w pracy praktycznej. Ponadto ma to towarzystwo za zadanie nieść pomoc materyalną malarzom Polakom, przebywającym na obczyźnie.

— **Do krajowego** Związku przemysłowego (Lwów, ul. Chorążczyzna 17), Stow. z ogr. poręką przystąpili w dalszym ciągu jako członkowie: Rada powiatowa w Mielcu, Rada powiatowa w Kolbuszowej, bracia Lipschütz w Kołomyi, Rada powiatowa w Sokalu, Kasa zaliczkowa rękodzielników i rolników w Samborze, dr. Eugeniusz Malisz w Wiedniu, Rada powiatowa w Trembowli, magistrat m. Myślenice, Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach, Rada powiatowa w Pilźnie, F. Krajewski w Wiedniu, Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowej, Tow. zaliczkowe w Turce, hr. Juliusz Aleksander Bielski we Lwowie.

Tyfus plamisty. W czasie od 1 do 14 b. m. stwierdzono urzędownie tyfus plamisty w następujących powiatach i gminach: w mieście Lwowie 5 wypadków, w powiecie Bóbrka, gmina Borynicze 1; pow. Bohorodczany, gmina Małotków 3; pow. Brzeżany, gmina Dmuchawiec 3; pow. Czortków, gmina Muchawka 8; pow. Drohobycz, gmina Jasienica solna 10; w mieście Jarosławiu 2, w gminie Kramarzówka pow. jarosławskiego 1; pow. Jaworów. gminy: Jazów nowy 6, Skolin 2; pow. Kamionka, gminy: Lisko 7, Rusiłów 1; pow. Lwów, gmina Biłka szlachecka 1; pow. Myślenice, gmina Zasań 1; w Nadwórnej 2; pow. Podhajce, gmina Wiśniowczyk 2; pow. Skałat, gminy Okno 3, Ostapie 3; pow. Stryj, gmina Sławsko 4; pow. Tarnopol, gmina Ładyczyn 5; pow. Tłumacz, gmina Ladzkie szlacheckie; 5 pow. Turka, gminy: Jabłonka niżna 1, Łosiniec 5, Turka 4, Wołosianka mała 5; pow. Zaleszczyki, gmina Słobódka 1; pow. Złoczów, gmina Rozhadów 1; pow. Żółkiew, gmina Batiatycze 10. Razem więc w pierwszych dwóch tygodniach marca stwierdzono w kraju 105 nowych wypadków tyfusu plamistego.

— **Przeciw żebractwu.** Wczorajsze posiedzenie magistratu poświęcone było wyłącznie sprawie zapobieżenia szerzącemu się coraz bardziej we Lwowie żebractwu. Szef departamentu dobroczynności publicznej, starszy radca magistratu p. Strzelbicki, przedstawił w tym względzie obszerny referat, zawierający cały szereg wniosków, które zostały uchwalone. Między innemi postanowiono: nałogowych żebraków, mających wstręt do pracy odstawiać do sądu powiatowego celem ukarania, nieprzynależnych do gminy miasta Lwowa odstawiać szupasem do gmin przynależności, względnie urodzenia, oraz udać się do Sejmu i Wydziału krajowego z prośbą o utworzenie przymusowego domu pracy.

△ **Kobieta-potwór.** Służąca adwokata tutejszego dr. M., zamieszkałego przy ulicy Batorego, chcąc się zemścić na mamce, z którą od kilkunastu dni żyła w nieprzyjaźni, dała do napicia się kilkumiesięcznemu dziecku swego służbodawcy roztworu fosforu. Dziecko uratowano, służącą zaś aresztowała policya.

△ **Ogień sufitowy.** Dzisiejszej nocy w realności przy ulicy Łyczakowskiej l. 5 zajęła się w kominie belka, od której poczęły płonąć sufity w dwóch pokojach. Straż pożarna wezwana telefonem ugasiła wkrótce ogień.

△ **Echa defraudacyi na poczcie.** Podurzędnik pocztowy Stanisław Wauke, który dopuszczał się fałszerstwa kwitów na płace, odstawiony został wczoraj do więzienia śledczego sądu krajowego karnego.

△ **Stupięćdziesięciu złodziei,** karanych za kradzieży, w liczbie tej bardzo wielu niebezpiecznych, wydaliło starostwo z powiatu lwowskiego do miejsc przynależności. Z samego Zamarstynowa wydalono 49 włóczęgów.

△ **Nieostrożna jazda.** Wczoraj po południu w pobliżu rzeźni miejskiej przejechał jakiś woźnica, który niestety zbiegł, zarobnika Jana Żeleźniaka. Żeleźniak dostawszy się pod koła wozu doznał złamania 5 i 7 żebra.

Wezwane pogotowie Tow. ratunkowego odwiozło ciężko rannego do szpitala powszechnego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Teresa Leśniak, w 67 roku życia.

W Wojniczu, Kazimierz Chmielowski, rządca dóbr.

W Lovranie, radca Aloizy Egger-Möllwald, b. profesor ś. p. Arcyksięcia Rudolfa i dyrektor „Teresianum".

W Krakowie, August Duniewicz, sekretarz sądu w Dobromilu, w 32 roku życia.

— **Szewcki kurs majsterski,** na który przyjętych będzie 14 kandydatów, odbędzie się w Krakowie w czasie od 15 kwietnia do 4 czerwca. Nauka jest bezpłatna, a ubodzy kandydaci otrzymają zasiłki na podróż i pobyt w Krakowie. Podania należy wnosić do 26 marca na ręce p. Jana Rottera, dyrektora Szkoły przemysłowej w Krakowie.

— **Muzeum narodowe** w Krakowie otrzymało znowu dwa bardzo cenne dary, mianowicie od p. Maryi Krasowskiej ikonostas, czyli t. zw. carskie wrota, a za pośrednictwem p. Maryi Heinrichowej zegar empire z bronzu, zapisany przez ś. p. Wandę Majewską.

Ikonostas pochodzi z jednej z unickich cerkwi. W szeregu znanych dotychczas tego rodzaju zabytków ikonostas ten zajmuje pierwszorzędne miejsce nie tylko pod względem wartości artystycznej malowideł, ale i bogatej dekoracyi rzeźbiarskiej. Całość przedstawia się malowniczo i będzie prawdziwą ozdobą Muzeum.

Zegar, zapisany przez ś. p. Wandę Majewską, jest wyrobem francuskim, ale ma prawo obywatelstwa na naszej ziemi, bo od początku znajdował się w Warszawie Na alabastrowym cokole, ozdobionym ślicznie cyzelowanemi bronzami, wznosi się postument, dźwigający pudło zegara Na szczycie wybornie modelowany orzeł napoleoński z pozłacanego bronzu, a po bokach dwie figury alegoryczne. W kolekcyi zegarów Muzeum narodowego, dar ś. p. Wandy Majewskiej ze względu na wartość, zajmie naczelne miejsce.

— **Szarlatan lekarz.** *Czas* donosi: We czwartek na dworcu kolei w Krakowie przytrzymano niejakiego Jojne Fränkla rabina z Borszczowa, znanego szarlatana-lekarza, który dla wykonywania swych praktyk przybył do Krakowa.

— **Zamach samobójczy.** Z Krakowa donoszą: We czwartek około godziny 10 wieczorem rzuciła się do Wisły w zamiarze samobójczym 18-letnia Tekla M., córka majstra murarskiego. Zawezwane Pogotowie ratunkowe udzieliło jej pomocy, a następnie odwiozło do domu rodzicielskiego.

— **Pożar.** W gminie Lubelli, pow. żółkiewskiego, spłonęło w ostatnich dniach 9 zabudowań gospodarskich, wartości około 15.000 K. Szkoda była tylko w nieznacznej części ubezpieczona.

— **Pożar lasu.** Z Brzeżan donoszą: W lesie dworskim w Kotowie, należącym do hr. Jakóba Potockiego, wybuchł w tych dniach pożar, który zniszczył doszczętnie około 4 morgów młodego drzewostanu, wartości przeszło 6000 K.

— **Wyrodna matka.** Z Łyśca donoszą: Na gościńcu rządowym między karczmą Moczary a Łyśćem, znaleźli w tych dniach zdążający do miasteczka włościanie koszyk ręczny, używany przez okoliczną ludność, w którym znajdowały się martwe już zwłoki noworodka płci męskiej, owinięte w szmatę. Komisya sądowo-lekarska stwierdziła po dokonanej obdukcyi zwłok, że dziecko przyszło na świat żywe. Żandarmerya śledzi za wyrodną matką.

Konferencye rekolekcyjne w Wiedniu. W kościele polskim w Wiedniu ks. Arcybiskup Teodorowicz miewać będzie konferencye rekolekcyjne dla publiczności tamtejszej polskiej od dnia 22—25 b. m. włącznie o godzinie 6 wieczorem.

— **Aresztowanie fałszywej „baronowej".** W Wiedniu aresztowano wczoraj Leopoldynę Hrzygowską, która przedstawiając się za baronowę, wyłudzała od rozmaitych ludzi znaczne pieniądze.

— **Zamach morderczy w kawiarni.** Z Wiednia donoszą: W jednej z tutejszych większych kawiarni strzelił ubiegłej nocy właściciel domu i fabrykant Grimm do markera, który się upominał o zaległy dług i ciężko go zranił.

— **Ofiary** eksplozyi gazów w kopalni. W kopalni „Königsborn" w okolicy Dortmundu skutkiem wybuchu trujących gazów zginęło onegdaj 7 górników.

— **Pożar kasyna w Wörrishofen.** Z Wörrishofen donoszą, że zgorzało tam kasyno wraz ze wszelkimi dokumentami i aktami zapisów. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Za maltretowanie żołnierzy,** z których wielu przepłaciło to życiem, skazał w tych dniach sąd wojenny w Bydgoszczy porucznika Wienera na 2 miesiące więzienia.

— **Licytacya starych monet polskich.** Od 25 kwietnia przez kilka dni następnych odbywać się będzie w Monachium u Ottona Halbinga licytacya starych monet polskich, pochodzących ze zbioru Zygmunta Chełmińskiego w Szarawce, w Królestwie Polskiem. W zbiorze tym (katalog obejmuje 1997 numerów) znajdują się między innemi monety i medale wielkiej numizmatycznej wartości.

— **Trzęsienie ziemi,** które dnia 10 b. m. południowy pas Europy środkowej nawiedziło, zrządziło koło Roweredo znaczne szkody. W Sette Communi na granicy południowego Tyrolu spadł obfity śnieg w nocy z dnia 8 na 9 b. m. i pokrył grubą wartwą płaskie dachy domów. Gdy nazajutrz nastąpiło silne wstrząśnienie ziemi, obciążone dachy załamały się i z sufitami runęły do środka trzech domów. Na szczęście obeszło się bez ofiar, gdyż tylko 5 osób odniosło lekkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: „Dzieci Waniuszyna" sensacyjna sztuka S. Najdienowa, daną będzie po raz drugi jutro, w niedzielę na wieczorne przedstawienie, w poniedziałek zaś cieszący się dotąd tak wielkiem i zasłużonem powodzeniem „Eros i Psyche" przedstawionym będzie po raz siódmy. Obecnie przygotowuje się wznowienie sztuki Gabryeli Zapolskiej p. t. „Małka Schwarzenkopf".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę (na ogólne żądanie po raz ostatni w bieżącym sezonie) „Trubadur", opera w 5 aktach Verdi'ego. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych, i pożegnalny występ p. Józefiny Kurtzównej, artystki Opery warszawskiej.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) po raz ósmy „Figle wiosenne", operetka w 3 aktach Józefa Straussa; Wieczorem o godz. pół do 8 po raz drugi „Dzieci Waniuszyna", sztuka w 4 aktach z rosyjskiego S. Najdienowa.

W poniedziałek po raz siódmy „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 rozdziałach przez J. Żuławskiego, muzyka J. Galla.

We wtorek po raz pierwszy (nowość) „Hamlet", opera w aktach Ambrozego Thomasa (kompozytora opery „Mignon") z p. Zawiłowskim w tytułowej partyi. Pierwszy gościnny występ Wandy Stajewskiej w partyi Ofelii.

We środę po raz trzeci „Dzieci Waniuszyna", sztuka w 4 aktach z rossyjskiego S. Najdienowa.

We czwartek po raz drugi „Hamlet", opera w 5 aktach Ambrozego Thomasa (kompozytora opery „Mignon" z p. Zawiłowskim w tytułowej partyi. Drugi gościnny występ Wandy Stajewskiej w partyi Ofelii.

Z Izby sądowej.

(Kradzieże kolejowe.)

Kraków, 19 marca. *(Tel. pr.)*. Przysięgli ukończyli swe narady o godzinie kwadrans na 8 wieczorem. — Przeszło godzinę trwało odczytywanie werdyktu przez przewodniczącego ławy przysięgłych Butrymowicza. Przysięgli na 76 pytań zatwierdzili 9 pytań, między innemi pytania o kradzież kolii hr. Borkowskiej przez Pilawskiego, szpinek ks. Jabłonowskiego i brylantów Fischera ze Lwowa przez Skrzyszowskiego i Szymańskiego. Potwierdzone pytania odnoszą się tylko do 5 oskarżonych: Skrzyszowskiego, Szymańskiego, Pilawskiego, Moczulskiego i Śreniawskiego. Werdykt uwolnił dziesięciu obwinionych między nimi Holika i Nastaborskiego oraz jednomyślnie Fialę, Lachnitta, Krasuskiego, Hałatka, Muchę, Drożdza, jego żonę Amelię i krewnę Katarzynę Drożdzową. Co do stanu umysłowego Moczulskiego przysięgli orzekli jednomyślnie, że kradzież popełnił on przy zupełnem używaniu rozumu. Dalej orzekli wszakże, że w więzieniu był on w stanie niepoczytalnym i dlatego zaprzeczyli pytaniom głównym o pobicie przez Moczulskiego współwięźniów i uszkodzenie przedmiotów w kaźni. Obrona domagała się dlatego uwolnienia go od wszelkiej kary także za kradzież, wychodząc z zapatrywania, że obecnie chorego umysłowo człowieka nie można karać. Trybunał uchwalił, że skoro przysięgli zaprzeczyli głównym pytaniom o pobicie współwięźniów i uszkodzenie przedmiotów, to na podstawie procedury musi odpaść potrzeba zatwierdzenia pytania dodatkowego o stanie umysłowym Moczulskiego w więzieniu śledczem. Ława przysięgłych uzupełniła następnie werdykt w kilku innych punktach sprzecznych.

Trybunał ogłosił następujący wyrok: Skazano za zbrodnię kradzieży na ciężkie więzienie: Stanisława Skrzyszowskiego na 4 lata, Juliana Szymańskiego na 4 lata, Józefa Pilawskiego na 6 lat, Feliksa Moczulskiego na 5 miesięcy, Józefa Śreniawskiego na 5 lat.

Podczas ogłaszania wyroku, słychać było na galeryi krzyki i płacze żon i dzieci zasądzonych.

Zasądzeni zgłosili zażalenie nieważności, niektórzy także odwołanie od wymiaru kary. Moczulski, na pytanie czy wyrok przyjmuje, odpowiada mruczeniem niezrozumiałej piosenki.

Trybunał odrzucił wniosek Badera o wypuszczenie Moczulskiego na wolność aż do chwili prawomocności wyroku.

Uwolnionych obwinionych wypuszczono zaraz na wolność. Rozprawa zakończyła się koło północy.

Kraków, 16 marca. *(Tel. pryw.)*. Po wczorajszym wyroku w sprawie kradzieży kolejowych zaszedł ciekawy zwrot. Podczas nocnej rewizyi zasądzony na 5 miesięcy więzienia Moczulski, który udawał obłąkanego, oświadczył, że nie potrzebują się go więcej obawiać, ponieważ już nie jest waryatem. Zapytany, dlaczego dotychczas udawał umysłowo chorego, oświadczył, że szło mu o ratowanie siebie, żony i dzieci. Dziś rano przeprosił Moczulski zarządcę więzienia i dozorców za wyrządzone im przykrości i utrapienia, ubrał się i prosił o zaprowadzenie go do przewodniczącego rozprawy. Wobec przewodniczącego oświadczył, że wyrok zrozumiał, karę przyjmuje i natychmiast ro-

pocznie jej odsiadywanie, a zarazem cofnął zażalenie nieważności, zgłoszone wczoraj przez swego obrońcę. Moczulski prosił, by mógł otrzymać jaką robotę w więzieniu. Moczulskiego odwiedził dziś rano jego obrońca dr. Bader, w obec którego również oświadczył, że jest umysłowo zdrów, a na dowód złożył Moczulski próbę pisma, zupełnie normalnego. Moczulski zachowuje się zupełnie spokojnie; nie wydaje żadnych okrzyków i zaprzestał komendy wojskowej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowski komitet wystawy metalowej w Krakowie 1904 r. obradował dnia 16 b. m. w lokalu Związku fabrycznego pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta p. Michalskiego.

Członek komitetu p. Olszewski na wstępie zdał sprawę z czynności biura komitetu, którego sekretarzem jest p. Sołtys.

W liczbie główniejszych datkujących na rzecz wystawy, wymieniono subwencyę miasta Krakowa, które dało 1.000 koron, Izbę handlową krakowską z kwotą 1.000 koron i Izbę handlową lwowską z kwotą 500 koron.

Celem zjednywania dalszych środków na rzecz wystawy wybrano komisyę, w skład której weszli: pp. wiceprezydent miasta Ciuchciński, dr. Stesłowicz, Henryk Bogdanowicz, sekretarz Izby rękodzielniczej Ohly przemysłowcy: Stupnicki, Karge, Jagusiński, Szapira i Gärtler — z prawem kooptacyi.

Na wniosek p. architekty Zacharjewicza, wybrano osobną komisyę artystyczno-techniczną, której zadaniem będzie służyć wystawcom ze wschodniej części kraju radą i pomocą przy wykonaniu okazów wystawowych, starać się o ułatwienia transportowe i dogodne rozlokowanie pojedynczych okazów na placu wystawowym.

Wystawcy z Galicyi wschodniej mogą nadsyłać pod adresem dyrektora Tomickiego, Lwów, stacya elektryczna, rysunki i szkice swych okazów wystawowych tej komisyi, która w razie potrzeby zaproponuje nieznaczne zmiany czy ulepszenia, które całość okazu podnieść i zareklamować są wstanie.

Zadaniem komisyi będzie ogół wytwórców zachęcić do obesłania wystawy i zorganizować wystawców lwowskich.

Do komisyi tej, utworzonej pod przewodnictwem dyrektora p. Tomickiego wybrano wnioskodawcę, architekta p. Zacharjewicza, pp. Rebczyńskiego, Piotrowicza, Bogdanowicza, z prawem kooptacyi dalszych członków i prawem samodzielnego występowania na zewnątrz niezależnie od głównego lwowskiego komitetu.

Na wniosek p. inżyniera Dzbańskiego, lwowski komitet poczyni starania, by dział wynalazków stanowił na wystawie osobną całość.

OSTATNIA POCZTA

Na czwartkowych ogólnych posłuchaniach u Najj. Pana byli, oprócz wymienionych już w depeszy posłów do Rady państwa Gniewosza i Chamca, Karol hr. Potulicki i generał major Adam Dębicki.

Deputacya austryackich urzędników pocztowych, złożona z delegatów Wiednia, Pragi, Berna, Grazu, Lwowa i Linzu była dnia 17 b. m. u P. Ministra handlu br. Calla, aby mu przedłożyć życzenia, wyrażone w dniu poprzednim przez manifestacyjne zebranie 4.000 kolegów. P. Minister przyjął deputacyę bardzo uprzejmie i szczegółowo wypytywał się o sytuacyę urzędników tej kategoryi Deputacya przedstawiwszy ich położenie, położyła szczególny nacisk na sprawę mianowania urzędników pomocniczych asystentami pocztowymi, względnie poczmistrzami, jakoteż na sprawę przyspieszenia awansu w poszczególnych klasach płacy. Tak samo prosiła deputacya o życzliwe poparcie sprawy zaopatrzenia i emerytury. P. Minister zapewnił deputacyę, że o ile możności będzie starał się życzeniom tym uczynić zadość.

W dniu dzisiejszym zbiera się — jak *Konserv. Korr.* donosi — kapituła metropolitalna w Ołomuńcu, by na czas sediswakancyi wybrać wikaryusza kapitulnego. Kapituła może wybrać także dwóch wikaryuszów: jednego *pro spiritualibus*, drugiego *pro temporalibus*. Jako kandydatów wymieniają dziekana katedry dr. Antoniego Kluga, który w czasie nieobecności dr. Kohna zarządzał dyecezyą jako *vicarius officialis* i proboszcza katedry msgra Weinlicha, b. generalnego wikaryusza, który dr. Kohnowi towarzyszył do Rzymu.

W parlamencie niemieckim ukończono przedwczoraj po dwunastodniowych obradach etat wojskowy. Proponowane w nim „Ostmarkenzulagi“, dla średnich i niższych urzędników wojskowych w polskich dzielnicach zostały w myśl uchwały komisyi budżetowej skreślone.

Po załatwieniu etatu wojskowego przystąpiono do rugów wyborczych. Wybór posła toruńskiego redaktora Brejskiego zakwestyonowano. Odbędą się jeszcze dochodzenia co do niektórych punktów wniesionego ze strony niemieckiej prostestu wyborczego.

Rząd pruski wydalił — jak już donosiła depesza — większą liczbę poddanych rossyjskich przeważnie studentów, którzy zwołali zebranie w Berlinie w dniu 5 b. m i tam przemawiali. Jak wiadomo, na zebraniu tem zapadła rezolucya, uchwalająca protest przeciw postępowaniu rządu pruskiego w obec poddanych zagranicznych i przeciw wywodom kanclerza w parlamencie.

Pomiędzy wydalonymi znajdują się także studenci Mandelstam i Silberfarb, o których „słowiańskich“ nazwiskach hr. Bülow w znanej swojej mowie w sejmie z przekąsem i ironią się wyrażał.

Wydaleni studenci są, przeważnie żydowskiego wyznania.

Berlińska *Deutsche Israelitische Ztg.* powiada, że wszyscy niemieccy żydzi potępiają studentów rossyjskich żydowskiego wyznania, że bawili się w politykę, zwoływali wiece i uchwalali deklaracye przeciw rządowi pruskiemu i utrzymuje, że studentów rossyjskich chrześciańskiego wyznania byłby w danym razie ten sam los spotkał.

O ile wiadomo, między wydalonymi studentów polskiej narodowości a rossyjskich poddanych niema wcale.

Wedle *Nordd. Allg. Ztg.* odpłynie d. 24 b. m. z Hamburga do południowo-zachodniej Afryki pierwszy transport posiłków złożony z 400 ludzi; dnia 29 b. m. drugi transport w sile 250 żołnierzy; a 6 kwietnia trzeci transport, złożony ze 400 ludzi.

Czytamy w *Warsz. Dniew.* W dniu 6 (19) marca, w soborze katedralnym, z inicyatywy prawosławnego arcybiskupa Hieronima, odprawiona będzie i na przyszłość na intencyę obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Radykali serbscy zamyślali zaraz po zamknięciu skupczyny zwołać kongres dla zorganizowania partyi. Stronnictwo to zostało, jak wiadomo, rozwiązane po zamachu na króla Milana i wytwarzało odtąd jedynie drobne frakcye, na których czele stawali Pasiez, Gruicz, Vuicz, Živkowicz i inni. Jedno litego sronnictwa nie tworzą obecnie radykali. Ta właśnie anarchia jest powodem ciągłych wstrząśnień politycznych w ostatnich czasach. Pasicz napiera przedewszystkiem na to, by stronnictwo zorganizowało się i samo przeprowadziło w swem łonie puryfikacyę.

Dzienniki niemieckie podają przerażające szczegóły o okrucieństwach popełnianych na kolonistach niemieckich w Afryce. Wypadków morderstwa zaszło znacznie więcej aniżeli zrazu przypuszczano. W samym okręgu okahandzkim zamordowano 113 Niemców. Również w okolicy Windhuka wymordowano kilkudziesięciu Niemców, przyczem popełniano straszliwe okrucieństwa. Wśród kolonistów niemieckich panuje niezadowolenie z gubernatora, który kolonią rządzi samowładnie. Niemniej groźne było położenie Niemców w Kamerunie, gdzie obecnie wyruszył przeciw powstańcom znaczny oddział wojska.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 19 marca. W Izbie posłów przedłożył dziś Rząd projekt ustawy w sprawie stosunków służby, zatrudnionej w rolnictwie i leśnictwie.

Rozpoczęło się dalsze czytanie interpelacyj.

Wiedeń, 19 marca. Izba posłów. Godzina 4 po południu. Imienne głosowania trwają dalej.

Kraków, 19 marca. *(Tel. pryw.)* Dziś w nocy na torze kolei Północnej przy ulicy Warszawskiej znaleziono w straszny sposób poszarpane zwłoki ludzkie. Stwierdzono, że są to zwłoki konduktora Jana Szybowskiego, który idąc do służby został najechany przez pociąg.

Zakopane, 19 marca. *(Tel. prywat.)* Bawiący tu hr. Kazimierz Badeni zwiedził onegdaj Sanatoryum dla chorych piersiowo, w towarzystwie hr. Adama Krasińskiego. Hr. Badeni poświęcił 2 godziny dokładnemu obejrzeniu wszystkich urządzeń i wyraził się z wielkiem uznaniem o całym tym prawdziwie europejskim zakładzie.

Wiedeń, 19 marca. Ministerstwo skarbu na podstawie ustawy z dnia 6 czerwca 1901 oddało wczoraj 4% rentę koronową na sumę 125 milionów koron po kursie 97% konsorcyum, złożonemu z pocztowej Kasy oszczędności, Domu Rotszylda, Zakładu kredytowego, Zakładu kredytowego ziemskiego, Anglobanku, Bankvereinu i Laenderbanku.

Ołomuniec, 19 marca. Dziś przed południem wybrano wikaryuszem kapituły znaczną większością głosów ks. Weilicha, byłego wikaryusza generalnego.

Praga, 19 marca. Na zamku Kladrub odbył się dziś pogrzeb ks. Ludwika Windisch-Graetza, w obec licznych dostojników, rodziny, między innymi księcia i księżnej Sapiehów. Zwłoki pokropił kardynał Skrbensky.

Trydent, 19 marca. Wczoraj wieczorem zmarł tutejszy biskup Emdrici.

Budapeszt, 19 marca. Firma Braci Grödel z Marmarosz Sziget przysłała na ręce prezydenta ministrów Tiszy kwotę 100.000 koron na cele dobroczynne, jako wyraz patryotycznej radości z powodu przywrócenia uporządkowanych stosunków w sejmie węgierskim. Hr. Tisza przeznaczył tę kwotę na zakład ociemniałych w Koloszwarze.

Budapeszt, 19 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu węgierskiego uchwalono wedle projektu ministerstwa skarbu sześciomiesięczne prowizoryum budżetowe w drugiem czytaniu. Dziś trzecie czytanie, następnie dyskusya nad kontyngentem rekrutów na rok 1904.

Budapeszt, 19 marca. Na dzisiejszem posiedzeniu Izba posłów uchwaliła w trzeciem czytaniu prowizoryum budżetowe na pierwsze cztery miesiące b. r. Ze względu na nagłość sprawy uwierzytelniono natychmiast odpowiedni wyciąg z protokołu posiedzenia i odesłano go do Izby magnatów. Rozpoczęły się obrady nad przedłożeniem o poborze rekrutanr. 1904.

Poznań, 19 marca. *(Tel. pryw.)* Dr. Alfred Chłapowski wybrany został posłem do parlamentu niemieckiego z okręgu śremsko-środzkiego w miejsce ś. p. Głębockiego. Chłapowski otrzymał 12.330 głosów, a przeciwnik jego Günther z Grzybowa 3401 głosów.

Poznań, 19 marca. *(Tel. prywat.)* Związek ewangielicki ogłasza deklaracyę w sprawie dopuszczenia Jezuitów do Niemiec. W Odezwie tej występuje Związek bardzo gwałtownie przeciw zniesieniu § 2 ustawy antyjezuickiej, atakując przytem namiętnie Jezuitów.

Berlin, 19 marca. Parlament niemiecki przyjął wczoraj bez dyskusyi projekt przydłużenia prowizoryum budżetowego na dwa miesiące w pierwszem i drugiem czytaniu.

Rzym, 19 marca. Papież Pius X. przyjął wczoraj kollegium kardynałów z kardynałem Oreglio na czele, którzy mu składali życzenia z powodu przypadających w dniu dzisiejszym imienin.

Papież przyjmując wręczony mu przez kardynała Oreglię adres, powiedział, że przeciw wydaleniu kongregacyj z Francyi i w sprawie postępowania tam z dwoma kardynałami wniesie protest, oraz wyraził ufność, że błogosławieństwo Boże doda Kościołowi siły do przetrwania ciężkich prób.

Rzym, 19 marca. *(Tel. własny).* Ojciec św. przyjmując wczoraj życzenia kardynałów z powodu imienin, wygłosił allokucyę, protestującą energicznie przeciw polityce rządu francuskiego w sprawie zakonów i przeciw dochodzeniom, wytoczonym dwom kardynałom francuskim.

Rzym, 19 marca. *Osservatore Romano* donosi, że zupełnie nieprawdziwą jest pogłoska, jakoby kongregacya Propagandy poleciła misyonarzom, aby potajemnie wspierali Japończyków środkami pieniężnymi.

Belgrad, 19 marca. Skupczyna przyjęła budżet i 4 prc. dodatek do bezpośrednich podatków.

Paryż, 19 marca. Teresa Humbert odmówiła stawienia się przed parlamentarną komisyą śledczą oświadczając, że chce mieć wreszcie spokój.

Marsylia, 19 marca. Ponieważ jedno z tutejszych Towarzystw żeglugi mimo żądania międzynarodowego syndykatu odmówiło wezwaniu, aby oddaliło robotników nie należących do syndykatu, zaprzestano pracy w dokach i warstatach tego Towarzystwa

Gibraltar, 19 marca. Wczoraj przybył tu cesarz Wilhelm na statku „König Albert“. Władze angielskie powitały go uroczyście.

Londyn, 19 marca. W Port Said wydarzył się wypadek dżumy.

Londyn, 19 marca. Admiralicya potwierdza wiadomość o zniszczeniu angielskiego torpedowca podmorskiego w skutek wypadku. Torpedowiec zderzył się wczoraj po południu koło Nad z innym okrętem, przyczem zatonął wraz z załogą.

Nowy Jork, 19 marca. Na giełdzie dla handlu bawełny i kawy ogłoszono dziś, że Sully wstrzymał wypłaty. Jest to przewodnik ostatniego ruchu interesów na giełdzie bawełnianej. Po zgłoszeniu swej niewypłacalności zamknął się Sully w biurze i nie chciał nikomu podać wysokości swoich zobowiązań. Nie wiadomo więc nic pewnego, przypuszczają jednak, że zaangażowanie się Sullego wynosi 300.000 do 4 0.0 0 pak bawełny, wartości 24 do 36 milionów dolarów.

Na giełdzie bawełnianej wiadomość ta dała powód do ogólnej paniki. Między członkami giełdy przyszło do czynnych zniewag. Podłoga sali pokryła się wkrótce szczątkami połamanych krzeseł i podartych ubrań. Na nowoorleańskiej giełdzie bawełnianej wiadomość powyższa wywarła również ogromną sensacyę i spowodowała straty około 10 dolarów na pace bawełny.

Parlament japoński.

Tokio, 19 marca. Parlament japoński, który zebrał się wczoraj, będzie w niedzielę lub poniedziałek przyjęty przez mikada. Ze względu na obecne stosunki wszystkie stronnictwa postanowiły popierać rząd, w skutek czego zapewnione przyjęcie wniosków rządowych co do pokrycia kosztów wojennych.

WOJNA

rossyjsko-japońska.

Londyn, 19 marca. *Standard* donosi z Pekinu, że rossyjski poseł Lessar zaprotestował u rządu chińskiego przeciw wysyłaniu wojsk chińskich na granicę Mandżuryi. Żądał cofnięcia tych wojsk, gdyż Rossya musiałaby nabrać przekonania, że Chiny złamały neutralność na korzyść Japonii. Lessar zagroził, że w razie dalszego ruchu wojsk chińskich, Rossyanie pomaszerują do Pekinu. Słychać, że Chiny mają odpowiedzieć, że zgadzają się odwołać wojska.

Londyn, 19 marca. *Daily Chronicle* donosi z Tokio, że wszystkie rossyjskie siły wojskowe zostały cofnięte za rzekę Jalu, z wyjątkiem 2000 kozaków, którzy patrolują między Jalu a Fjöngjangiem. 40.000 Rossyan zebrało się koło miejscowości Kiulienseng.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 marca 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 644·25. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 764·—, Akcye Anglobanku 279·50, Akcye Unionbanku 525·—, Akcye Länderbanku 424·50, Akcye Bankvereinu 510·75, Akc. Bodencredit 947·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 638·50, Akcye kolei Południowej 80·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 405·—, Akcye kolei Północnej 5425·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 408 25, Akcye Rima Muranyi 477·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1897·—, Akcye Fabryki broni 465·—, Akcye Tureckie tytoniowe 327·25, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1127·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·05, Renta majowa 99·70, Austryacka Renta koronowa 99·35, Węgierska Renta koron. 97·95, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·50, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·20, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·55, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·20, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·10, Losy tureckie 124·75, Marki 117·47, Ruble 254·—.

Berlin, 19 marca 1904 r. Giełda poranna. *(Vorbörse)*. Akcye kredytowe 203·10, Towarzystwo dyskontowe 186·—.

Usposobienie: spokojne.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 19. marca 1904.

HOTEL GEORGE

PP. A. Englisch-Papara z Przemyśla, hr. S. Piniński z Grzymałowa, hr. H. Konarski z Grochowiec, hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, Stan. Kiełczewski z Królestwa Polskiego.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Hr. F. Zamoyski z Urycza, hr. Z. Lasocki z Tarnobrzega, hr. K. Scipio z Łopuszki.

HOTEL FRANCUSKI.

P. R. Ostrowski z Rosyi.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 19. marca 1904.

	płacą		żądają	
	waluta koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	575	—	585	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	30	99	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	20	102	90
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	90	99	60
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	—	—	—
4% los. w 56 lat	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	80	99	50
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	98	50	99	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	80	97	50
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	80	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	75	—	80	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	42
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	255	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	256	—
100 marek niemieckich	117	15	117	65

(II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. marca 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·70	99·90
styczeń-lipiec	99·60	99·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·30	100·50
kwiecień-październik	100·30	100·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	151·75	152·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	181·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	258·—	262·—
„ „ 1864 po 50 zł.	258·—	262·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	297·40	298·40
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·15	119·35
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·45	99·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	—·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509·50	511·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129·35	130·35
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·65	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110·—	113·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·—	101·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·60	100·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99·45	100·45
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98·05	98·25
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	166·50	168·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·—	209·—
„ „ za 50 zł. (100 kor.)	205·—	208·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98·15	99·10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	276·—	281·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107·—	108·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·—	—·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·50	104·50
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.60	99·60
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·—	100·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·60	97·60
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89·—	91·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·65	100·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·—	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·—	292·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·75	—·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·—	99·60
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·25	111·75
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·50	101·85
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·10	99·10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99·50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·70	102·70
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·25	104·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	102·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·60	99·50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·20	101·20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·20	101·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	115·25	116·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·75	101·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·75	101·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93·—	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110·75	111·75
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·10	100·10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	22·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	463·—	473·—
Clary 40 zł. m. k.	162·—	172·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	78·—	83·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	67·—	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	169·—	170·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28·85	29·85
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	77·—
Salma 40 zł. mk.	228·—	238·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	77·—	80·50
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	280·—	280·50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2750·—	2760·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	756·—	757·—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	505·—	506·50
Galic. banku hip. 200 zł.	538·—	540·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240·—	250·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	423·25	424·25
„ Austro-węg. 1400 k.	1604·—	1614·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	520·—	522·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	242·50	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·—	251·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	415·—	430·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5455·—	5475·—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	573·—	580·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	403·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	856·—	857·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	634·50	635·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1125·—	1135·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	406·75	407·75
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1895·—	1905·—
Schodnicy 500 kor.	695·—	705·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	361·—	368·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·45	117·65
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·10	240·30
Paryż za 100 franków	95·55	95·67½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·50	117·80
Włoskie banki	95·15	95·30
Francuskie banki	94·97½	95·10
Szwajcarskie banki	94·97½	95·10
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·11
20-markówka	23·53	23·57
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·45	117·65
Włoskie banknoty za 100 lir	95·15	95·35
Ruble	2·53¾	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 120/4 (7) (2153 2—3)

Dnia 22. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 24/144 części realności lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Monasterzyska, stanowiącej dom pod Nr. sp. 151.

Realność oceniono na 2241 kor. 07 hal.

Najniższa cena wynosi 1120 kor. 54 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Monasterzyska dnia 6. marca 1904.

L. cz. E. 2288/3 (9) (2178 2—3)

Dnia 13. kwietnia 1904 o godz. 9 rano, odbędzie się w podpisanym sądzie (realności Holländra) licytacya 1) ½ realności lwh. 336 i 2) ¼ lwh. 74 ks. gr. gm. Mościska.

Części realności oceniono 1) na 814 kor., zaś 2) na 97 hal.

Najniższe ceny, poniżej których sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynoszą ad 1) 542 kor. 67 hal., ad 2) 64 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, (realności Holländra).

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 20. stycznia 1904.

L. cz. E. 17/4 (4) (2216)

Dnia 21. kwietnia 1904 o 10 tej przed południem odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 174 ks. gr. Słobódka polna w biurze Nr. 10 Cena 250 hal.

Najniższa oferta 173 kor. 34 hal.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gwoździec, dnia 25. lutego 1904.

L. cz. E. 37/3 (3) (2202 1—3)

Na żądanie Weroniki Peterek, zastąpionej przez dr. Józefa Korna adw. w Wadowicach, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29, II. piętro w Wadowicach, licytacya dóbr tabularnych lwh. 56 księgi tabularnej gminy Zawadka dolna objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, szpichlerza, szopy, 3 stodół, stajni dla koni, stajni dla bydła i piwnicy.

Nieruchomość Zawadka dolna, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 22.358 kor., przynależności zaś na 4610 kor.

Najniższa cena wynosi 17.978 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, 5. marca 1904.

L. cz. E. 794/3 (9) (2214)

Dnia 21. kwietnia 1904 o 11-tej przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 197 ks. gm. kat. Rohynia w biurze Nr. 10.

Cena 160 kor.

Najniższa oferta 107 kor.

Warunki i dokumenta w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 9. marca 1904.

L. cz. E. 2906 3 (4) (2190)

Dnia 22. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się przymusowa licytacya a) realności wyk. hip. 167 ks. gr. gm. Zamarstynów obj. wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, drzew owocowych i krzaków pożyczkowych i agrestowych, b) realności wyk. hip. 322 tej samej księgi objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) na 8667 kor. 80 hal., b) na 733 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5778 kor. 54 hal., ad b) 515 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II. Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lutego 1904.

L. cz. E. 3361,3 (4) (2191)

Dnia 22. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się przymusowa licytacya realności pod lkons. 441 w Zamarstynowie położonej wyk. lwh. 499 ks. gr. gm. Zamarstynów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z komórek i studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 10.160 kor.

Najniższa cena wynosi 5080 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 28. lutego 1904.

L. cz. E. 2154 3 (5), 2767/3 (4) (2211)

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 odbędą się dnia 13. kwietnia 1904 licytacye następujących nieruchomości: I) realności a) whl. 849, b) 894, c) 472, d) 445, e) 1307, f) 1099, g) 1100, h) 1101, j) 1123, k) 776 gm. Jezierzany, tudzież realności b) whl. 1229 gm. Głemboczek ocenionych ad a) na 1700 kor., ad b) na 1400 kor., ad c) na 800 kor., ad d) na 5600 kor., ad e) na 12.800 kor., ad f) na 300 kor., ad g) na 300 kor., ad h) na 1400 kor., ad j) na 700 kor., ad k) na 500 kor., ad l) na 23.000 kor., zaś przynależność na 1376 kor. o godzinie 9 rano. — II) realności whl. 852 gm. Jezierzany ocenionej na 1010 kor. o godzinie 10 rano.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad I) a) 1133 kor. 33 hal., b) 933 kor. 33 hal., c) 533 kor. 33 hal., d) 3733 kor. 33 hal., e) 8533 kor. 33 hal., f) 200 kor., g) 200 kor., h) 933 kor. 33 hal., j) 466 kor. 67 hal., k) 333 kor. 33 hal., zaś ad przynależności 917 kor. 33 hal.; II) 673 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. E. VIII. 2340/3 (11) (2164)

Dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 51 w Przemyślu odbędzie się licytacya 4/12 części realności lwh. 820 ks. grunt. gminy miasta Przemyśla z przynależnościami.

Realność z przynależnościami oceniona na 10.472 kor. 63 hal.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 5236 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie niżej wymienionym, w biurze 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 5. marca 1904.

L. cz. E. 228/4 (5) (2171)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnopola zastąpionej przez adw. dr. Glogiera odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu licytacya nieruchomości w Dołżance położonych a to: a) ciała tab. wyk. hip. l. 184 z parcel. gr. lkat. 588, 589 i 1304 się składającego, b) ciała tab. wyk. hip. l. 562 z parceli gr. l. kat. 1512 się składającego, c) ciała tab. whl. 657 z parceli gr. 2063 się składającego, d) ciała tab. whl. 197 z parceli gr. lkat. 619 i 2059 2 się składającego.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to ad a) na kwotę 620 koron 84 hal., b) 288 kor., c) 1050 koron i d) 862 koron 88 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 413 kor. 88 hal., b) 192 kor., c) 700 kor. i 575 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem równocześnie się zatwierdza dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 28. lutego 1904.

L. cz. E. 107/3 (3) (2207)

Na żądanie Maurycego Rothberga, zastąpionego przez adw. dr. Landesa we Lwowie, odbędzie się dnia 19. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Tarnopolu, licytacya ciała tab. whl. 161 kat. gminy Małaszowce objętego, z parceli bud. l. kat. 82 1, na której znajduje się chata pod Nr. kons. 90 z budynkami gospodarczemi i parcelą gr. 180 się składającego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi 266 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zarazem jako z ustawą zgodne niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 29. lutego 1904.

Upadłości.

L. cz. S. 7/98 (260) (2155 2—3)

Celem zbadania i ewentualnego aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku z zarządu masy konkursowej Izaaka Sternglanza za czas od 18. maja 1898 do 4. marca 1904, który to rachunek podaniem de praes. 4. marca 1904 l. cz. S. 7/98 (257) przez zarządcę masy przedłożony w biurze podpisanego przejrzeć można, tudzież do likwidacyi wierzytelności dodatkowo zgłoszonych, ewentualnie do powzięcia postanowienia co do podziału funduszów masy wyznaczam termin na dzień 29. marca 1904 o godz. 9 rano, na który zarządcę masy, członków wydziału, wierzycieli, tudzież niniejszym edyktem wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam z nadmienieniem, że im wolno odnośnie do przedłożonych rachunków poczynić na powyższym terminie uwagi swoje.

Muszyna, dnia 11. marca 1904.

Zastępca c. k. komisarza konkursowego.

L. cz. S. 2/4 (1) (2203 1—3)

Sąd obwodowy otworzył konkurs do majątku Augusta Witecy kupca w Białej. Komisarzem konkursowym ustanowiony radca sądu krajowego p. Medwicz, tymczasowym zarządcą adw. dr. Apfelbaum w Białej.

Audyencya do wyboru wyznaczona na 8. kwietnia 1904 w sądzie w Białej termin do zgłoszeń do 5. maja, audyencya likwidacyjna 12. maja 1904 10 zrana w sądzie w Białej.

Wadowice, 16. marca 1904.

Konkursa.

L. 801. (2106 3—3)

KONKURS

Zarząd miasta Jaworowa rozpisuje niniejszem konkurs na posadę sekretarza magistratu z płacą roczną 1500 koron, dodatkiem aktywalnym w wysokości 30% płacy i 3 kwinkweniami po 100 koron.

Posada nadaną będzie na razie prowizorycznie, a po roku nienagannej służby nastąpić może stabilizacya.

Podania udokumentowane świadectwami kwalifikacyi wymaganej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 29. maja 1891. Dz. ust kraj. Nr. 67 należy wnieść do Zarządu miasta najpóźniej do dnia 1. kwietnia 1904.

Jaworów, dnia 14. marca 1904.

L. 863/904 (1921 3—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady technika drogowego z płacą stałą 3600 kor. z ryczałtem na objazdy po 800 kor. rocznie i z prawem do emerytury.

Kandydaci mają wnieść podania najpóźniej dnia 1. kwietnia 1904 i wykazać w nich odpowiedniemi świadectwami:

1. nieprzekroczony jeszcze 40 rok życia,

2. ukończenie szkół średnich i odpowiednie studya techniczne,

3. praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów,

4. znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie,

5. dotychczasowy bieg życia.

Posada będzie na razie nadaną prowizorycznie na rok, po roku może nastąpić stabilizacya.

Kraków, dnia 9. marca 1904.

L. 94 Pr. R. S. kr. (2129 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego jako przedmiotu głównego w c. k. I. Szkole realnej w Krakowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustawy z 19. września 1898.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę, mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenty, za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 9. kwietnia 1904 r.

Kandydaci, którzy po uzyskaniu zupełnej kwalifikacyi nauczycielskiej pełnili w szkołach średnich obowiązki zastępców nauczycieli a pragną, aby ta ich służba była policzalną, mają wykazać w tabelach kwalifikacyjnych jak najdokładniej, podając datę i liczbę dekretów, od którego czasu, jak długo i w jakiej liczbie godzin pełnili obowiązki nauczycielskie.

Kandydaci, którzy nie wyszli jeszcze z wieku, obowiązującego do służby wojskowej, mają wykazać, czy uczynili już zadość obowiązkowi tej służby.

Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 13. marca 1904.

L. 31.841/II. (2161 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy nowo otworzyć się mającym c. k. urzędzie pocztowym w Rzezawie z poborami 3-klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który później oznaczonym będzie.

Podania wnieść należy najpóźniej do 1. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14. marca 1904.

Kuratele.

L. cz. P. 242/03 (11) (1972 2—3)

Pana Józefa Zachariasiewicza c. k. kapitana 34 pułku obrony kraj. w Jarosławiu, uznano umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono p. dra Emanuela Zelinkę, adw. w Tischniowitz.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 7. stycznia 1904.

L. cz. P. 7/4 (10) (1617 2—3)

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Patrę w Smęgorzowie.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Tabora w Smęgorzowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 19. stycznia 1904.

L. cz. P. 24 4 (4) (1650 2—3)

Józef Ufier z Osielca Nr. 212 uznany został marnotrawcą, kuratorem dla niego ustanowiono Majchna Głuszka z Osielca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 11. lutego 1904.

L. cz. L. 1/4 (5) (1712 2—3)

Iwana Biłozora syna Piotra ze Staryk ad Chołojów uznano za głupowatego, a kuratorem jego ustanowiono Piotra Biłozora gospodarza ze Staryk ad Chołojów.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, dnia 12. lutego 1904.

L. cz. 9/3 (6) (1773 2—3)

Jan Szewczyk syn Feliksa w Baworowie uznany marnotrawcą.

Kurator Leon Fedorowicz w Baworowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikulińce, dnia 29. listopada 1903.

L. cz. P. 443/3 (13) (1775 2—3)

Andruch i Maryśka Umrysz z Podusowa uznani zostali marnotrawcami, kuratorem ich ustanowiono Matwija Medwid z Podusowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 19. grudnia 1903.

L. cz. P. 444 3 (8) (1776 2—3)

Iwan Kukuj z Poluchowa małego uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Michała Lisowskiego z Poluchowa małego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 13. stycznia 1904.

L. cz. P. 7/4 (6) (1865 2—3)

Maksym Kiryk z Kadłubisk uznany został marnotrawnym. Kuratorem Michał Kiryk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 15. stycznia 1904.

Firmy.

L. cz. Firm. 1158 (Stow. II. 15/7) (1538 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych gospodarczych przy firmie „stowarzyszenie kredytowe i oszczędności w Tarnopolu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — „Credit- und Sparverein registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Tarnopol“, że na walnem zgromadzeniu dnia 8. listopada 1903 uchwalone zostało rozwiązanie i likwidacya stowarzyszenia, że likwidatorami zamianowani zostali dotychczasowi dyrektorowie Izydor Harband i Markus Einleger, którzy firmę stowarzyszenia w ten sposób kreślić będą, że pod firmą stowarzyszenia obecnie z dodatkiem „w likwidacyi“ obaj likwidatorowie się podpiszą.

Wierzycieli stowarzyszenia wzywa się, aby się do niego bezzwłocznie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 5. stycznia 1904.

L. cz. Firm. 56 (st. II. 790). (1609)

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że p. Abraham Salz przestał być członkiem zarządu „Powszechnego zakładu kredytowego w Tarnowie“ wskutek rezygnacyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. Firm. 17/2 (Stow. I. 32). (1615)

W rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych wpisano przy spółce „Stowarzyszenie pożyczkowe Praca i Oszczędność w Jordanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że walne zgromadzenie członków tegoż stowarzyszenia, w dniu 26. stycznia 1904 odbyte, wybrało dyrektorem kontrolerem w miejsce ustępującego Adama Gąski panią Stanisławę Setmajerową.

Data wpisu: 21. lutego 1904.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, 8. lutego 1904.

L. cz. Firm. 113/4 (stow. I. 116) (1763)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości: iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe „Oszczędność“ w Tłumaczu“ wpisał: iż na XXVIII. zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia na dniu 27. stycznia 1904 odbytem ponownie Józef Kruszelnicki dyrektorem, Kazimierz Jasiński kasyerem, Adolf Knibinicki i Rudolf Zagórski zastępcami dyrektorów na nowe 3 lecie obrani zostali.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. Firm. 142/3 (Ges. I. 154) (1604)

Kundmachung.

Das k. k. Kreis als Handelsgericht in Jasło, verordnet die Eintragung in das h. g. Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Galizischen Karpatten-Petroleum-Actiengesellschaft, vormals Bergheim & Garvey:

1) die Löschung der Prokura des Herrn Frederik James Mac Garvey;

2) die Cooptation des Herrn Frederik James Mac-Garvey in Glinik maryampolski zum Verwaltungsrath,

3) die dem Herrn Johannes Hirsch, Director in Glinik maryampolski ertheilte Procura mit der Befugnis, die Firma collectiv mit einem Verwaltungsrathe per procura zu zeichnen, welcher um die Gesellschaftsfirma auf diese Weise zeichnen wird, dass dieselbe seine Namenszeichnung collectiv mit einem Verwaltungsraths-Mitgliede dem Firmenwortlaute mit einem die Procura andeutenden Zusatze wie folgt „pp. J. Hirsch“ beisetzen wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Jasło, am 23. Dezember 1903.

G. Zl. Firm. 55 3 Einz. I. 181 (1699)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Einzel-Firmen.

Sitz der Firma: Biała.

Firmawortlaut: Rud. Tucherzeugung in Biała.

Infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 25. Februar 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.

Wadowice, am 24. Februar 1904.

L. cz. Firm. 679/3 Pojed. I. 273 (1764)

Wpis firmy pojedynczej.

Należy wpisać do rejestru dla firm pojedynczych:

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: W. Doboszyński.

Przedmiot przedsiębiorstwa: księgarnia sortymentowa, handel książek i nut wypożyczalnia książek polskich, niemieckich i francuskich oraz nut.

Posiadacze: Albin Staudacher i Markus Haskler w Stanisławowie.

Wpisy szczegółowe: powyższe przedsiębiorstwo nabyli Albin Staudacher i Markus Haskler od Włodzimierza Doboszyńskiego kontraktem kupna sprzedaży z daty Lwów 14. czerwca 1903.

Każdy z tych posiadaczy jest uprawniony do zastępywania i podpisywania firmy a będą podpisywać w ten sposób, że wydrukowaną lub wypisaną powyższą firmą podpisze pełne imię i nazwisko albo Albin Staudacher albo Markus Haskler.

Data wpisu: 30. grudnia 1903.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 30. grudnia 1903.

L. cz. Firm. 6/4 stow. II. 42 (1697)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddz. II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe i zaliczkowe kupieckie (Kaufmännischer Vorschuss und Credit Verein) w Stanisławowie w likwidacyi wskutek prosby wszystkich likwidatorów na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia na dniu 11. kwietnia 1900 obranych a to Henryka Finka, Maksa Sperbera, Józefa Kerna, Izaka Lichtenberga, Matesa Hendlera, Natana Tana i Józefa Hartensteina do tutejszego sądu wniesionej wpisał wykreślenie tej firmy tego stowarzyszenia z rejestru.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 4. stycznia 1903.

L. cz. Firm. 98 Stow. II. 179 (1638)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Dobczycach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, a) że na walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 12. stycznia 1904 wybrano w miejsce ustępującego członka dyrekcyi Chaima Herziga, członkiem dyrekcyi i kasyerem Salomona Schreibera kupca w Dobczycach, który firmę tę w ten sposób podpisywać będzie, iż umieści swoje imię i nazwisko pod wyciśniętą stampilią tej firmy, b) że uchwalono zmianę statutów tego towarzystwa, a w szczególności §. 1 w ten sposób, że w miejsce słów: „w języku niemieckim Sparr und Vorschuss-Verein in Dobczyce“ wstawiono słowa „w języku niemieckim Credit und Sparr-Verein in Dobczyce“, zaś §. 23 w ten sposób, że po pierwszym ustępie a mianowicie słowach „Rada nadzorcza składa się z trzech członków, których wybiera z grona członków stowarzyszenia, ogólne zgromadzenie absolutną większością głosów na przeciąg lat trzech“ dodano słowa „z pomiędzy członków przez Dyrekcyę przedstawionych“.

Kraków, dnia 16. lutego 1904.

L. cz. Firm. 108/4 Pojed. III. 152 (1639)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Krakowska gazownia miejska“.

Posiadacz (I.) Gmina miasta Krakowa.

F. Z. Firmę podpisywać będą: Prezydent miasta Józef Friedlein lub jeden z Wiceprezydentów dr. Juliusz Leo lub Michał Chybiński, oraz Dyrektor gazowni miejskiej Mieczysław Dąbrowski, kollektywnie w ten sposób, że pod wyciśniętą stampilią lub wypisanemi słowami „Krakowska Gazownia miejska“ położy swój podpis firmowy Mieczysław Dąbrowski z Józefem Friedleinem, lub dr. Juliuszem Leo lub Michałem Chybińskim.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19. lutego 1904.

G. Zl. Firm. 44/2 Ges. I. 121 (1733)

Löschung einer Firma.

Gelöscht wurde im Register für Gesellschafts Firmen.

Sitz der Firma: Oświęcim.

Firmawortlaut: „Erste Galizische Schrauben „Nieten- und Mutternfabrik Schoeller & Co“.

Betriebsgegenstand Fabriks- und Handelsgeschäft.

Zweigniederlassung der in Wien mit der Fima Schoeller & Co. bestehenden Hauptniederlassung infolge Geschäftsauflösung.

Datum der Eintragung: 25. Februar 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Wadowice, am. 23. Februar 1904.

G. Zl. Firm. 73/4 (1794)

Änderung und Zusätze zu bereits eingetragenen Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Peczeniżyn (Zweigniederlassung der im Wien I. Bräunerstrasse 4 bestehenden Hauptniederlassung).

Firmawortlaut: Erste galizische Petroleum-Industrie-Actien-Gesellschaft vormals S. Szczepanowski & Comp. (Pierwsza galicyjska spółka akcyjna dla przemysłu naftowego przedtem S. Szczepanowski i spółka) Richard Baron Suttner als Verwaltungsratsmitglied gelöscht August Rath junior Fabriksbesitzer in Wien VI. Magdalenenstrasse 16 als coaptirtes Verwaltungsratsmitglied mit statutenmässigen Firmirungsrechte eingetragen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Kolomea, am 19. Februar 1904.

L. cz. Firm. 126 Stow. I. 56 (1727)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza wpisanie do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, przy firmie: „Towarzystwo pożyczkowe i oszczędności w Skawinie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na ogólnem zgromadzeniu członków Towarzystwa w dniu 7. lutego 1904 odbytem, wybrani zostali na dalsze trzechlecie Dyrektorami: 1. Dr. Stanisław Nawrat, 2. Stanisław Mroczkowski ponownie, zaś 3. Stanisław Ludwikowski w Skawinie po raz pierwszy.

Zastępcami Dyrekcyi: 1. Władysław Czapkiewicz. 2. Wicenty Cichocki, 3. Franciszek Piwowarczyk ponowie.

Kraków, 26. lutego 1904.

L. cz. Firm. 13/3 Ges. I. 90 (1698)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- uud Gesellschaftsfirmen.

Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen;

Sitz der Firma: Osiek.

Firmawortlaut: Oscar de Rudno Rudziński & Comp. Elektrische Thonindustrie Commanditgesellschaf in Osiek;

Ausgetreten: der Commanditist Stanislaus v. Chrząszczewski, Inginieur in Krakau, und seine Commanditisteneinlage per 2000 kor. übertragen an den persönlich haftenden Gesellschafter (Complementär) Oscar de Rudno Rudziński.

Datum der Eintragung 24. Februar 1904.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abth. II.

Wadowice, am 30. Jänner 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. E. 140/4 (2) (2124 3—3)

Przeciw nieobecnym Wincentemu Karelusowi i Maryannie z Głowaczów Karelusowej przedtem w Łaśnicy ad Lanckorona, wniosła Karolina Głowacz zamężna Wisz w Witkowicach podanie o przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 3/4 części realności lwh. 272 2/14 części realności lwh. 632, 2/7 części realności lwh. 634 i 3/4 części realności lwh. 1350 ks. gr. gm. kat. Lanckorona objętych dla pretensyi w kwocie 600 koron zpn., tudzież zarządzono adnotacyę hipoteczną a to odnośnie do wykazów hipotecznych lwh. 632 i 634 z zanotowaniem równoczesności takiejże adnotacyi dla pretensyi 260 koron zpn. na rzecz Teresy z Głowaczów Siepakowej do l. cz. E. 141/4 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw zobowiązanych kuratorem adw. dr. Förster w Kalwaryi będzie ich zastępywał, dopokąd się w Sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kalwarya, dnia 27. lutego 1904.

L. Prez. 772 18 P./4 (2139 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla II. z dniem 2. maja 1904 o godz. 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1904 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, przewodniczącym sądów przysięgłych Jaśnie Wielmożnego pana dra Adolfa Sahanka c. k. Radcę dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Sądu obwodowego Artura Fangora, c. k. Radcę wyższego Sądu krajowego Włodzimierza Mandyczewskiego, c. k. Radców Sądu krajowego Apolinarego Ebenbergera, Józefa Karanowicza, Filomona Latoszyńskiego i Karola Koerbera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 2. marca 1904.

L. 125. (2189 2—3)

Dr. Wilhelm Gangberg wpisany został na listę Adwokatów z siedzibą w Przemyślu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Przemyśl, dnia 17. marca 1904.

L. cz. C. 29/4 (1) (2210)

Przeciw Janowi Boro, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Freidę Storch z Przeczycy pozew o wystawienie kontraktu kupna sprzedaży etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 22. marca 1904 godz. 9 rano w tut. Sądzie, biuro Nr. 5.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Jana Boro ustanawia się pana Antoniego Gila, gospodarza w Przeczycy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Boro w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 13. marca 1904.

L. 15371/IV. (1430)

Obwieszczenie.

W tutejszym c. k. Oddziale dla niedoręczalnych przesyłek zalegają wymienione poniżej przesyłki, których ani adresaci, ani nadawcy dotychczas nie podjęli.

Przesyłki te należy podjąć najdalej w przeciągu roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bezowocnym upływie wspomnianego czasokresu zniszczone, względnie sprzedane w drodze publicznej sprzedaży, a kwota uzyskana ze sprzedaży zostanie zaliczona na rzecz Skarbu Państwa.

Wykaz niepodjętych pakietów i listów poleconych.

A) Pakiety

L. porządkowa	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	42	1/12 1903	Gwoździec	Anna Kopecka	Bettlen
2	44	13/1 „	Lwów 13	Marya Konopnicka	Jedlicze
3	43	13/1 „	„ „	dtto	„
4	381	25/11 „	Stanisławów	J. Zaleszczuk	Lwów

B) Listy polecone.

L. porządkowa	Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	dzień i rok	miejsce		
1	624	28/11 1903	Lwów 8	Eugene Filipok	Paryż
2	—	27/11 „	„ 2	Adolf Feder	Horodyska
3	482	7/11 „	„ 5	Zofia Iwanowicz	Petersburg
4	831	25/11 „	„ 8	Stefania Kałużniacka	Ustrzyki dolne
5	312	21/11 „	„ 4	Leonard Kinalski	Lwów
6	147	—	„ 6	Ignatz Kohn	Bajak
7	285	2/12 „	„ 6	Leib Fried	Dubno
8	2	17/11 „	„ 5	P. Szapecziker	Petersburg
9	418	20/6 „	„ 1	M. Hilfrucht	Wiedeń
10	316	27/11 „	Kopyczyńce	Józef Jeliński	Lwów
11	310	6/5 „	Kraków 4	Małgorzata Kozłowska	Philadelfia
12	97	—	Buczacz	Jędrzej Woźniech	Lwów
13	486	13/8 „	Czortków	Antoni Drapalski	Kanada
14	205	6/10 „	Czortków	Aksenty Kaziow	Ameryka
15	425	?	Kraków 4	Franciszek Zatorski	Michałkowice
16	345	?	„ „	Marcin Jonasz	Czchów
17	539	10/12 „	„ „	Sebastyan Raczyński	Tarnów
18	530	17/12 „	„ „	Poposki	Poznań
19	231	23/2 „	Poronin	S. Nowak	Afryka
20	209	9/7 „	„	Jan Bobok	Ameryka
21	38	21/9 „	Skała	Fed Bal	Moniteba
22	360	8/9 „	„	Michał Stadnyk	Kanada
23	370		„	Michał Kiernicki	Kanada
24	406	12/9 „	„	Filip Szerberg	Winipeg
25	442	28/8 „	Krosno	M. B. Twer	Kijów
26	956	27/10 „	Jasło	Moritz Weiser	Bochnia
27	81	4/11 „	Podgórze	Antoni Walter	Peszt
28	313	24/11 „	Kraków	J. Jaworski	Buczacz
29	94	?	Sambor	Jan Kulczyki	Ameryka
30	947	13/11 „	„	Wilhelm Kulikowski	Sassów
31	472	9/10 „	„	Wanda Brajer	Brzeżany
32	9	28/11 „	Rzeszów 2	Zofia Wasilewska	Jaroław
33	213	4/11 „	„ „	Czermak	Bełzec
34	253	14/3 „	Kraków 2	Karolina Ritter	Tarnów
35	275	9/12 „	Sanok	Herman Luft	Krosno
36	282	9/10 „	Brody 1	Józef Kahane	Kraków
37	158	31/8 „	„ „	Konarski	Tarnówka
38	820	17/11 „	„ „	Lenefte Romaniuk	Sadagóra
39	625	12/10 „	Nowy Sącz	Tomasz Kościułek	Tyczyn
40	64	?	Czernichów	Jan Przebinda	Płock
41	192	11/9 „	Rymanów	Jakób Pulmar	Ungvar
42	402	11/10 „	Podhajce	Samuel Liebermann	Stanisławów
43	123	24/8 „	„	Goldberg	Nowy York
44	91	6/9 „	Podhajce	Schwarz	Budapest
45	31	5/7 „	Mościska	B. Rosenzweig	Nowy York
46	152	24/8 „	„	Adam Pudlowski	Kanada
47	186	26/7 „	Żydaczów	Ester Herschkour	Nowy York
48	101	19/11 „	Milówka	Wojciech Wojtas	Kamercincy
49	403	?	Rohatyn	Moses Zeug	Wojniłów
50	396	29/9 „	Bóbrka	Mykieta Mazurkiewicz	Lwów
51	233	8/7 „	„	Abraham Fenster	Nowy York
52	50	14/10 „	Altsandec	M. V. 3250 G. L. Daube & C.	Frankfurt a/M
53	299	23/9 „	„	Jędrzej Ziemba	Ameryka
54	293	20/8 „	„	Helena Ark	„
55	94	3/8 „	Trembowla	Majk Demczuk	Chicago
56	2	24/7 „	„	William Vogel	Stardford
57	8	26/7 „	Chyrów	Mikołaj Panek	Ameryka
58	131	30/9 „	„	Marya Lesyk	„
59	197	4/11 „	Schodnica	Jarema Ferenc	Ungarn
60	402	16/10 „	„	Lipe Suchestow	Drohobycz
61	217	12/9 „	Bolechów	Agent Missler	Bremen
62	270	9/12 „	Lwów 8	Antoni Binkowski	Stawczany
63	136	15/12 „	„ „	Zofia Maj	Oświęcim
64	884	26/10 „	„ 7	Józef Makaryk	Sąd. Wisznia
65	176	19/11 „	„ 1	Józef Treppner	Dolina
66	1407	24/11 „	„ 8	Jan Bąkowski	Brody
67	241	9/11 „	„ 7	Marcin Czarnopis	Tomaszów
68	143	19/11 „	„ 6	Dr. Antal Jenö	Peszt
69	808	7/12 „	„ 4	Jabłonowski	Russie
70	263	9/2 „	Radymno	Wolniewicz	Oleszyce
71	119	13/3 „	Bobrówka	Stanisław Stawiński	Kauada
72	95	22/7 „	Wygoda	Mikołaj Szostak	Niebylec
73	219	20/9 „	„	Jurko Mikutic	Przemyśl
74	15	10/1 „	Gródek	Dr. Kohane	Rudki
75	424	3/12 „	Brzeżany	Bronisław Świderski	Bałanówce
76	22	28/10 „	Gorlice	Katarzyna Chowaniec	Olyphant
77	329	14/9 „	Kraków 2	Pfarramt	Uczko—Rosya
78	452	„	„ „	Florentyna Konracka	Kraków
79	249	20/9 „	Tarnów	Jan Herdzina	Chicago
80	112	17/12 „	„ 3	Marya Zabirecka	Pilzno
81	968	13/9 „	Kałusz	Feiwel Kaczke	Drohobycz
82	74	?	Radymno	Floryan Hanusek	Zaleszczyki
83	1	4/12	Biała	Dr. Moritz Kornblüh	Freistadt
84	183	23/8 „	Kuty	S. Scher	Filadelfia
85	95	7/12 „	„	Creditverein	Russ. Banilla
86	?	2? 1 „	„	Marya Lisiewicz	Nowy Sącz
87	395	?	Uścieczko	Michał Grabowiecki	Mendozie
88	73	5/1 1903	Złotniki	Schapira	Nowy York
89	147	17/11 „	Rozwadów	Berl Kalmen	Pysznica
90	438	21/11 „	„	„	„
91	489	8/12 „	„	Markus Tutak	Westfalen
92	933	25/9 „	Krosno	Michał Babij	Wadowice
93	137	3/12 „	Lwów 17	Jantoch Turczyński	Zawadów
94	752	28/10 „	Stanisławów	Sam. Safrin	Ameryka
95	426	7/7 „	Kraków 3	Karol Stieber	Warszawa
96	183	?	Nisko	Michał Dol	Ameryka
97	194	21/9 „	Mielnica	Antoni Skibicki	Kanada
98	39	?	Taruów 2	Ladislaus Ziemba	Wiedeń
99	314	25/10 „	Kraków 1	Karl Perger	Mielec
100	152	6/12 „	„ „	Leon Liniewar	Petersburg
101	177	?	„ „	Emil Blim	Buczacz
102	518	26/11 „	Przemyśl 1	S. Stroma	Franzdorf Ungar
103	8	?	Nowy Sącz	Leon Sarota	Tatabamja
104	66	29/11 „	Przeworsk	Karol Król	Sanok
105	254	16/10 „	Toporów	Kuźma Kozak	Dolina
106	476	24/8 „	Czortków	Emil Koss	Ameryka
107	152	30/3 „	Kalwarya	Jan Kurek	Szczakowa
108	237	10/5 „	„	J. Cierer	Oświęcim
109	47	?	„	Johan Wypiar	Ameryka
110	198	10/6 „	„	Józef Bruzda	„
111	166	12/11 „	Szczawnica	Moses Dembir	Krosno
112	175	16/11 „	Grzymałów	Pawło Gołuk	Zbaraż
113	174	13/11 „	„	Marcin Sławiński	„
114	14	21/12 „	Tłumacz	Rozalia Żurowska	Stanisławów
115	105	17/12 „	Biecz	Piotr Balwierz	Jodłowa
116	121	18/12 „	„	Jan Piotrowski	Ameryka
117	262	7/8 „	„	Teofil Grębski	Ameryka
118	360	9/9 „	Lisko	Dr. Józef Makowski	Graz
119	395	30/7 „	„	Osiasz Rubenfeld	Lisko
120	130	5/10 „	Sołotwina	Towie Ludmer	Newyork
121	169	21/11 „	Nowy Targ	Dr. Friedrich Glasgner	Wiedeń
122	561	20/10 „	Zakopane	Stanisław Wolek	Ameryka
123	296	17/10 „	„	Julia Ropieczówna	„
124	18	19/10 „	Kołaczyce	Stanisław Gizara	„
125	237	1/6 1902	Lutowiska	Kraus	Bielitz
126	75	28/9 „	„	Seinwel Krupski	Newyork
127	299	27/7 „	Turka	Chiesa Giovani	Busk
128	25	?	„	Jurko Miklos	Ungarn
129	472	19/9 1903	„	Albrecht Bernat	Rodabamje
130	226	4/9 „	„	Majer Herman	Bereg. Ungarn
131	447	9/7 „	„	Iwan Lyto	Ameryka
132	220	5/10 „	„	Karol Sakowicz	Ungarn
133	165	15/12 „	Nadwórna	Józef Pasionek	Ottynia
134	348	10/12 „	Kraków 6	Ignatz Schwarz	Ungarn
135	705	11/12 „	Lwów 1	Karolina Maczek	Martynów
136	156	?	„ 6	Helena Brzezińska	Warszawa
137	485	16/12 „	„ 8	Wladimir Czechowicz	Tarnów
138	381	12/12 „	„ 8	Marceli Rytka	Kraków
139	216	?	„ 1	E, Mantel	Indianopolis
140	617	2/10 „	„ 4	Johan Sierakowski	Berlin
141	469	15/12 „	„ 4	Wladimir Lesewicz	Odessa
142	4?5	7/12 „	„ 5	Anna Kowalewska	Zakopane
143	103	6/9 „	Lubień w.	Jerzy Szalbath	Lwów
144	13?	28/6 „	„	Dawid Lotman	Czortków
145	127	24/6 „	„	Karl Brodner	Czernowitz
146	250	?	Janów b/Tr.	Johan Laszkow	Newyork
147	720	?	Sambor	H. Wopikiewicz	Rzeszów
148	444	1/1 1904	Kraków	Gustawa Bernstein	Winica
149	427	12/5 1903	„	Zofia Lappe	Rosya
150	1	9/11 „	„	Czesław Jankowski	Petersburg
151	78	?	„	K. Nowyj Put	Petersburg
152	632	?	Stanisławów	Compasa Comp.	Wiedeń
153	937	20/12 „	Kraków 2	Janina Kawska	Warszawa
154	235	?	Chrzanów	Piotr Łukasik	Imetin
155	560	?	„	Marya Łukacz	Buczacz
156	28	10/8 „	Czortków	Oktaw Orłowski	Nauheim
157	207	27/7 „	Śniatyn	Hryć Dołyńczuk	Kanada
158	683	?	„	Michajło Demiuk	„
159	477	21/7 „	„	Wasyl Nykilczyk	„
160	693	22/8 „	„	Pankracy Zworonka	Wniping
161	225	9/6 „	„	Anton Romaniak	„
162	393	9/12 „	Krystynopol	Grzegorz Toporowski	Freynstein
163	65	28/7 „	Horodenka	Dmytro Dyrbawka	Kanada
164	58	1/5 „	„	Jan Staniecki	„
165	12	26/6 „	„	Fedko Pańczak	„
166	369	12/1 1904	„	Schmil Goloner	Śniatyn
167	368	12/11 1903	„	Mortko Alter	„
168	422	?	Nowy Sącz	Marcin Mül	Lwów
169	30	?	Lwów	Antoni Malicz	Grosswardein
170	809	?	„ 8	Stanisław Merta	Romunia
171	359	?	„ 9	Wolf Gleicher	Turka
172	497	8/12 „	„ 8	Florentyna Sienkiewicz	Kraków
173	800	30/12 „	„ 1	Tomasz Witkiewicz	Rzeszów

Listów zwykłych w miesiącu styczniu 1904 przez spalenie zniszczono 12.896.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 18. lutego 1904.

L. 39.438.

Obwieszczenie.

Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo, znosząc swe rozporządzenie z 14. stycznia 1904 L. 4730, zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. marca 1904 L. 10.693 pod względem przywozu zwierząt z Bośnii i Hercegowiny do Galicyi co następuje:

Z powodu panującej **zarazy pomoru** świń zakazuje się przywozu świń do Galicyi z powiatów Brčka, Dervent, Bosn. Krupa, Priedor, Prnjavor, Sanskimost i Tešani.

Pod względem przywozu świń bitych (mięsa wieprzowego) w stanie niećwiartowanym z Bośni i Hercegowiny obowiązują nadal dotychczasowe przepisy.

Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które wchodzi natychmiast w życie karane będą podług ustawy z 24. maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51) przy zastosowaniu przepisów zawartych w §. 46. ustawy z 29. lutego i dotyczącego rozporządzenia ministeryalnego z 12. kwietnia 188? (Dz. u. p. Nr. 35 i 36).

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18. marca 1904.

L. cz. IX. 1/87 (5) (2056 1—3)

EDYKT.

Następujące depozyta sądowe ulokowane na następujące książeczki wkładkowe kasy Oszczędności miasta Krakowa do których właściciele od lat 30 przeszło się nie zgłosili, są w przechowaniu tutejszego c. k. Urzędu podatkowego jako sądowo depozytowego.

Liczba porządkowa	Nazwa masy	Numer książeczki	Wkładka kor.	Wkładka hal.
1	Szymon Mamica	10893	12	56
2	Mikołaj Bartosik	10897	8	74
3	Jakób Kołodziejczyk	11022	80	70
4	Ferdynand i Katarzyna Nowak	11027	135	—
5	Anna Fraś	36378	20	62
6	Marya Matuszkiewicz	14419	205	68
7	Józef Zaręba	10928	24	32
8	Jan Majda	14433	17	82
9	Agata Bujarek	10971	183	18
10	Franciszek Sokół	26419	36	60
11	Franciszek i Rozalia Kubiczek	11000	434	22
12	Baruch Bloch	33126	3	40
13	Jan, Franciszka i Julia Janicki	148106	7	44
14	Wysogląd i Gawęda	11018	68	20
15	Maciej Rusin	10894	35	78
16	Spadkobiercy Franciszki Sporysz	10916	201	14
17	Paweł i Karolina Kłodzińscy	10929	82	64
18	Matuszkiewicz cá Włodarczyk	36379	25	40
19	Marya Zuberska	135104	78	26
20	Katarzyna Rosner	10986	5	36
21	Wierzyciele Wincentego Wierońskiego	26975	184	20
22	Jan Szlagór cá Katarzyna Fabija	148107	9	24
23	Tekla Wunderer	150113	238	36
24	Marcin Urbaniec	10895	11	66
25	Spadkobiercy Józefa Nycza	14408	27	30
26	Wilhelmina	33107	3	88
	i Florentyna Kluczyńscy	33118	683	12
27	Urząd wałaski państwa Kobiernice	144438	22	88

Wzywa się więc właścicieli tych depozytów aby swe prawa własności w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszym Sądzie powiatowym wykazali, ile że inaczej owe depozyta funduszowi przepadłości wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 10. marca 1904.

L. 31.804/04.

Pouczenie o pomorze kur.

(Hühnerpest).

W ostatnich latach pojawiła się w niektórych okolicach zaraza u drobiu, co do objawów bardzo podobną do cholery drobiu, która zwłaszcza dla kur jest nader niebezpieczną.

Według przedsięwziętych badań zarazy tej nie wywołuje ten sam zakaźnik, który jest przyczyną cholery drobiu.

Dla tej zarazy przyjęto nazwę „pomór kur".

Zarazek wywołujący tę chorobę, którego dotąd nie wykryto, znajduje się we krwi, w kale i wydzielinie nosowej zwierząt chorych. Stosownie do tego zaraza szerzy się za pośrednictwem odchodów (kał, wydzieliny nosowe) żywych, oraz krwi i wnętrzności bitych zwierząt, jakoteż za pośrednictwem padlin zwierząt uległych zarazie, albo też z powodu niej dobitych.

Z drobiu domowego zapadają na pomór głównie kury, które giną w 2 do 4 dni — rzadko później — przyczem podobnie jak przy cholerze drobiu całe stada kur w krótkim czasie wyginąć mogą.

Zaraza objawia się posmutnieniem, nastroszeniem pierza, śpiączką i oznakami porażenia. Prócz tego często dostrzedz można obrzmienie spojówek oka. Biegunka, która cechuje cholerę drobiu, nie zdarza się przy pomorze.

Ponieważ zaraza ta co do sposobu rozwlekania i wytrzymałości zarazka nie różni się zasadniczo od cholery drobiu, przeto przy zapobieganiu jej szerzeniu się należy przestrzegać te same zasady, według których w myśl pouczenia wydanego rozporządzeniem ministeryalnem z 29. marca 1903 Dz. u. p. Nr. 73 postępować się winno przy cholerze drobiu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14. marca 1904.

Doniesienia prywatne.

Ces. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydzieste szóste

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.

odbędzie się

we wtorek dnia 26. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1903.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do zmiany statutów.
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43. statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, w głózechcą w myśl §. 93 st. t. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 29. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 26. lutego 1904.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).

Mapy generalne terenu wojny japońsko-rosyjskiej i mapy generalne Półwyspu Bałkańskiego

po 1 kor. 20 hal.

Najnowsze mapy specyalne generalnego sztabu francuskiego, miejscowości i okolic Mukdenu, Seulu, Władywostoka, Pekinu i Portu Artura. Nagasaki i Wyspy Quelpaert po kor. 1·50 poleca

Stanisław Sokołowski

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów Pasaż Hausmana 9.

Przesyłkę na prowincyę uskuteczniam w opaskach poleconych doliczając portorium 35 hal.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

1904 r. **Rok VI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

czasopismo literacko-nutowe, poświęcone rozwojowi twórczości swojskiej muzy, daje rocznie 200 stronnic nut na fortepian wartości około 30 rubli.

„Nowości Muzyczne" wychodzą raz na miesiąc zeszytami, zawierającemi: **utwory konkursowe, oryginalne salonowe, wyjątki z oper, operetek i do tańca**, z zagranicznych zaś: dostępne dla wszystkich nowości w tymże rodzaju. W dziale literackim: **artykuły pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencya, obszerna kronika muzyczna** i t. d.

Czyniąc zadość licznym życzeniom, od Nowego roku wprowadzamy pożyteczną nowość p. t.: **„Muzyka dla dzieci"**. Będzie to zbiorek najpiękniejszych **melodyi polskich** w łatwym układzie **na fortepian**, pedagogicznie opracowany — **w liczbie 50 sztuczek.**

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rb. **5**, półrocznie rb. **2** k. **50**, kwart. rb. **1** k. **25.**
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. **6**, półrocz. rb. **3**, kwart. rb. **1** k. **50.**

Zeszyt oddzielny kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie **16** kor., w Niemczech **14** mar., w Ameryce **7** rb. Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszem piśmie w cenie 5 rb.**

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.

Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, **Warecka 15.**

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI.**

NAJOBSZERNIEJSZE I NAJBARDZIEJ ROZPOWSZECHNIONE PISMO POLSKIE DLA KOBIET:

„BLUSZCZ"

Pismo tygodniowe dla kobiet, pod redakcyą **Maryana Gawalewicza**

Wydawca **PIOTR LASKAUER.**

Treść pisma stanowią: Artykuły o wychowaniu i życiu rodzinnem. Powieści, poezye i dramaty, przeglądy ze społecznego życia, korespondencye, sprawozdania z dziedziny sztuki, życiorysy znakomitych ludzi, przeglądy teatralne, rozbiory muzyczne, wiadomości z medycyny popularnej. **Feljetony co tydzień na zmianę**, pisane przez:

Maryana Gawalewicza, Kazimierza Glińskiego i Artura Gliszczyńskiego.

Kronika działalności kobiecej na polu pracy społecznej, literatury sztuki i przemysłu.

DODATKI POWIEŚCIOWE

w formacie książkowym.

Przy każdym numerze „BLUSZCZU" wychodzi:

Dodatek **obejmujący bogaty dział ubiorów kobiecych, dziecięcych i gospodarstwa domowego.** — Wielki arkusz tablic kroju co drugi numer. — Ryciny **kolorowe najświeższej mody** według wzorów paryskich. — W dodatku gospodarskim podawane są: **Sekrety i przepisy gospodarskie**, przez doświadczoną gospodynię podawane.

Wszystkie prenumeratorki całoroczne otrzymają po **znacznie zniżonej cenie**, jako premium, niezmiernie zajmujące nowe oryginalne opracowane wydawnictwo, p. t.:

„KOBIETA WSPÓŁCZESNA"

Spory tom o 20—25 arkuszy druku, obejmie źródłowe studya i rozprawy najcelniejszych autorów polskich o stanie i działalności kobiet na wszystkich polach pracy społecznej. — Powyższego dzieła cena księgarska wynosić będzie **9 koron.** wszystkie całoroczne prenumeratorki „BLUSZCZU" będą mogły nabywać za **3 K.** t. j. za trzecią część ceny sprzedażnej w handlu. Oprócz tego przysługuje im prawo nabywania **za połowę ceny**, czyli za **rubli pięć**, zbytkownego wydawnictwa, p. t.:

„ALBUM SZTUKI POLSKIEJ" z tekstem H. Piątkowskiego art. mal.

za cenę zniżoną 20 kor.

Prenumeratę przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

We Lwowie:		z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	5 koron 50 halerzy.	Kwartalnie	6 koron 80 halerzy.
Półrocznie	11 koron 20 halerzy.	Półrocznie	13 koron 60 halerzy.
Rocznie	22 koron 40 halerzy.	Rocznie	27 koron 20 halerzy.

Odznaczona na licznych wystawach.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów cementowych

GIOVANNI ZULIANI i SYN

Lwów, ul. Świętego Piotra l. 21. Telefon Nr. 658.

Filie:

Stanisławów Zarwańska 18. **Kraków** Zwierzyniec 14. **Czerniowce** Bahnhofstrasse 28.

Utrzymuje na składzie:

Wielki zapas rur betonowych rożnych wielkości, płyty chodnikowe, posadzkowe i kominowe, jakoteż inne wyroby z cementu. **Wykonuje:** posadzki weneckie terrazzo, mozajkowe i granitowe, jakoteż: posadzki jednolite bez fug „Holzit" systemu Schmidta. Kanalizacye, zbiorniki i fundamenta, stropy, schody, b lk ny, żł by, i wszelkie inne roboty budowlane w zakres betoniarstwa wchodzące.

Kosztorysy, cenniki i wzory na żądanie bezpłatnie. Łaskawe zamówienia miejscowe i z prowincyi uskuteczniamy jak najstaranniej, wzorowo i trwale po cenach umiarkowanych.

Ogólne Zgromadzenie Spółki Nakładowej we Lwowie

Stowarzyszenia zajestrowanego z ograniczoną poręką

odbędzie się

dnia 7. kwietnia 1904 o godzinie 7 wieczorem przy ul. Jagielońskiej 15 (mezzanin)

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie rachunkowe i wnioski bilansowe Dyrekcyi.
2. Wnioski Rady Nadzorczej w sprawie likwidacyi Spółki.
3. Wybór likwidatora.

We Lwowie, 18. marca 1904.

Rada Nadzorcza Spółki Nakładowej.

J. J. Rucker Sekretarz. Romanowicz Przewodniczący.

Ogłoszenie.

Dnia 28. marca 1904 odbędzie się o godzinie 4-tej po południu

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Bankowego dla handlu i przemysłu w Sanoku, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością, w lokalu tegoż Towarzystwa (Rynek), z następującym porządkiem dziennym:

1. Przedłożenie rachunku końcowego za rok 1903 i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wniosek co do sposobu rozdzielenia czystego zysku.
3. Zmiana statutu.
4. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej.
5. Wnioski członków.

Na powyższe Walne Zgromadzenie P. T. Członków zaprasza uprzejmie

Nathan Jakób Dym, Prezes Rady Nadzorczej

Konkurs.

Przy otwierającej się z dniem 1. maja bieżącego roku Kasie oszczędności miasta Sanoka wolną jest posada buchhaltera na razie z roczną płacą 1800 koron i dodatkiem na pomieszkanie 600 koron za złożeniem kaucyi w kwocie 4800 koron.

Posada musi być objętą z dniem 1. maja a ubiegać się o nią mogą tylko osoby, które 40 lat wieku jeszcze nie przekroczyły.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść najpóźniej do 12. kwietnia b. r. do dyrekcyi Kasy oszczędności podania zaopatrzone w świadectwa wykazujące ich uzdolnienie do zajmowania tej posady, i odbytą w tym względzie praktykę, metrykę chrztu, świadectwo przynależności, moralności i świadectwo od dotychczasowych swoich przełożonych władz.

Sanok, dnia 16. marca 1904.

Dyrekcya.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny**, zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł.	70 ct.
„	Nr. II.	— „	90 „
„	Nr. III.	1 „	10 „
„	Nr. IV.	1 „	20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „	40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność**, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej.

(2159 3—3)

Sprostowanie.

W obwieszczeniu rady zawiadowczej pierwszo węgiersko-galicyjskiej kolei, dotyczącym wylosowane w dniu pierwszego marca 1904 roku obligi pierwszeństwa wspomnianego towarzystwa, zaszła pomyłka, mianowicie ogłoszono liczby do wypłaty przeznaczonych $3^1/_2$% konwertowanych obligów pierwszeństwa I. emisyi prostuje się w ten sposób, że zamiast liczb 22872—22887 włącznie, należy czytać liczby 22872, 22887.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.